Nr. 185. Czwartek, 13 Sierpnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z d. 4 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej c. k. Ministrowi handlu dr. Franciszkowi Fiedlerowi, c. k. Ministrowi rolnictwa dr. Alfredowi Ebenhochowi, c. k. Ministrowi robót publicznych dr. Albertowi Gessmannowi, c. k. Ministrowi Karolowi Praškowi i c. k. Ministrowi obrony krajowej, generał-porucznikowi Fryderykowi Georgi'emu godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

P. Minister rolnictwa zamianował asystenta leśnictwa, Ferdynanda Jaworskiego, zarządcą lasów i dóbr państwowych, a elewa leśnictwa, Henryka Stoczkiewicza, asystentem leśnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 sierpnia.

Reforma szkół średnich.

W sprawie tej reformy — ogólnikowo zaznaczonej we wczorajszej depeszy — podaje *Wiener Ztg.* następujące szczegóły:

Jak dowiadujemy się, popchnie P. Minister Wyznań i Oświaty dr. Marchet niebawem o duży krok naprzód rozpoczętą reformę szkół średnich. Najważniejsze zagadnienie, mianowicie kwestya stworzenia nowych i rewizya istniejących typów szkół średnich, została zasadniczo rozstrzygnięta, na ostatniej bowiem ankiecie szkolnej oświadczył P. Minister wyraźnie, iż jest rzeczą pożądaną, by obok dwu dotychczasowych typów szkół średnich (gimnazyów i szkół realnych), powstały typy nowe, z których jeden tem odznaczałby się, iż w miejsce greki wprowadziłby któryś z żyjących języków, a więc byłby ośmioklasowem gimnazyum realnem (naturalnie odmiennem zupełnie od odosobnionych na razie austryackich niższych gimnazyów realnych). Inny znowu typ szkoły średniej, zreformowane gimnazyum realne, powstałby z połączenia dotychczasowej niższej szkoły realnej z czteroletnim kursem wyższym, w którym do przedmiotów obowiązkowych należałaby łacina. Ta reforma wprowadziłaby także w Austryi zasadę rozszczepienia szkół średnich, istniejącą w wielu krajach cywilizowanych, a dającą młodzieży po ukończeniu klas niższych do wyboru różne typy dalszej nauki, a mianowicie mógłby uczeń po ukończeniu 4 klas studyów realnych wybierać pomiędzy wyższą szkołą realną, a zreformowanem gimnazyum realnem. Co do skutków ukończenia jednego z tych zakładów, oświadczyła się większość Uniwersytetów za tem, by absolwenci dopuszczani byli do świeckich wydziałów Uniwersytetu z pewnem tylko ograniczeniem co do niektórych dyscyplin wydziału filozoficznego.

Owoż wstępne prace postąpiły już o tyle naprzód, że gotów jest i w zupełności opracowany plan naukowy trzeciego (poza istniejącymi) typu szkoły średniej, ośmioklasowego gimnazyum realnego i plan ten zostanie wkrótce podany do publicznej wiadomości; sporządzono też schemat rozdziału przedmiotów i godzin nauki na poszczególne lata czwartego typu szkoły średniej. Następnie z możliwym pospiechem przeprowadzona zostanie rewizya planu naukowego obu istniejących zakładów, gimnazyum i szkół realnych, z jak największem uwzględnieniem nowości wprowadzonych już do planów naukowych realnego gimnazyum, a to w duchu uproszczenia i zmodernizowania całego systemu nauki.

Komunikat przytacza z naukowego planu gimnazyum realnego tylko te szczegóły, które odstępują od dotychczasowych planów naukowych lub są zupełną nowością.

Ogólna liczba godzin pozostaje prawie ta sama, co w gimnazyum; rysunki wolną ręką są obowiązkowym przedmiotem w klasach niższych, nauka gimnastyki we wszystkich klasach. Dla klasy V i VI ustanowiono opisową geometryę w rozmiarze dwu godzin tygodniowo, w VI. i VII. zaś chemię, jako samoistny przedmiot obowiązkowy; filozoficzna propedeutyka zajmuje trzy godziny tygodniowo, w programie naukowym klasy VIII.: nauki przyrodnicze przechodzą przez wszystkie klasy wyższe, (gdy w gimnazyum wykłada się je tylko w klasie V. i VI.); kończy się ten przedmiot w klasie VIII. nauką geografii powszechnej.

Co do języka niemieckiego jako przedmiotu nauki zauważyć wypada, że więcej, niż dotąd, kłaść się będzie wagi na ustne opanowanie tego języka w formie rozmów na stopniu niższym, a mów na stopniu wyższym; uporządkowana historycznie lektura rozpoczyna się już w klasie V.; tym sposobem otworzono miejsce dla poprowadzenia nauki literatury aż do najnowszych czasów; wyznaczona obecnie dla klasy V. nauka o formach sztuki poetycznej, przełożoną została na koniec nauki w klasie VIII.; w materyale do czytania większy — niż dotąd — nacisk położono na prozę poetycką (nowela, powieść); liczbę prac pisemnych zmniejszono; w sformułowaniu naukowego celu na wyższym stopniu nauki uwzględniono obok czysto intelektualnego pojęcia zadań nauki niemieckiego języka częściowo także pobudzenie do „wykształcenia estetycznego“ (*Kunst-Erziehung*), określając jako najpiękniejszy cel nauki literatury, doprowadzenie do szczerego, gorącego, osobistego stosunku uczucia wobec dzieł poetyckich.

W nauce łaciny zmniejszono liczbę szkolnych wypracowań (kompozycyj); rozszerzono ramy co do wyboru czytać się mających autorów; ćwiczenia stylistyczne przeprowadza się aż do najwyższej klasy, ale zasadniczo w łączności z gruntowną literaturą; w pierwszej i drugiej klasie zniżono liczbę godzin na sześć tygodniowo, ułatwiając przytem znacznie naukę w klasie pierwszej.

Plan naukowy języka francuskiego przejęty został w ogólnym zarysie ze szkoły realnej.

Dla historyi i geografii wyznaczono we wszystkich klasach oddzielne godziny; co do nauki historyi ma w przyszłości jeszcze większa, niż dotąd, różnica rozdzielać klasy wyższe, od niższych. W klasach niższych ma nauka ta składać się z plastycznie opowiadanych obrazów dziejowych, przystosowanych do wieku uczniów; na stopniu zaś wyższym ma ze zniesieniem szczegółów historyi wojennej, kłaść się nacisk na pragmatyczny związek faktów dziejowych i ciągłą ich zależność od naturalnych, cywilizacyjnych i gospodarczych warunków; VIII. klasę poświęcono specyalnie dziejom i geografii Austro-Węgier, jakoteż pouczeniu o głównych funkcyach austro-węgierskiego państwowego, społecznego i gospodarczego organizmu.

Naukowy plan matematyki i geometryi wskazuje szereg nowości, uwzględniających z jednej strony przystosowanie pedagogicznych wymagań do młodocianej zdolności pojmowania, z drugiej zaś strony metodyczne i rzeczowe wymagania jasności i umysłowego przetrawienia. Plan stara się na każdym kroku dążyć do uproszczenia nauki, uwzględniając wynikający sam z siebie związek z tem, co inne przedmioty naukowe i co życie rzeczywiste podają uczniowi; dalej zaś popierając również ćwiczenie w ogarnianiu przestrzeni wzrokiem. Jako rzecz nową wprowadzono do planu naukowego na stopniu wyższym naukę ogólną o funkcyach. Zastarzałe lub dydaktycznie bezowocne przedmioty usunięto.

Co do nauk przyrodniczych zauważyć należy, iż w klasie VI. poświęcono cały osobny semestr somatologii i najważniejszym zasadom fizyologii i hygieny. Geografia powszechna w klasie VIII. dozwoli obecnie szczegółowiej zająć się najważniejszymi geologicznymi faktami i teoryami. Nacisk położy się na praktyczne pojmowanie i obserwacyę ucznia. Plan zaleca z naciskiem przedsiębranie wycieczek w tym celu.

W planie naukowym fizyki zaznaczono, że uczeń winien nietylko nabyć pozytywne wiadomości, lecz także nauczyć się używania swych zmysłów, bystrej obserwacyi i trafnego wnioskowania ze spostrzeżeń. Na wyższym stopniu nauki żąda się oczywiście dokładnego formułowania definicyj i prawideł, ale plan zaznacza wyraźnie, że zrozumienie procesu fizykalnego jest rzeczą główną, nie zaś formułki matematyczne, lub przeprowadzenie dowodu. Zaleca też plan dowolne fizykalne ćwiczenia uczniów, które nietylko rozbudzają zamiłowanie uczniów, lecz nadto zaprawiają ich do cierpliwej, starannej, rzetelnej pracy.

W ogólności plany naukowe wszystkich działów wykazują dążenie do uproszczenia, ożywienia i pogłębienia nauki; do zapewnienia większej swobody nauczycielowi i ujęcia uczniom zbytniego balastu pamięciowe

MALARZE KRAKOWSCY.

II.

Prof. Leon Wyczółkowski.

— Nie cierpię interviewów!

Temi słowy, wypowiedzianemi tonem nader energicznym, przywitał mnie prof. Wyczółkowski, gdym prosił o pozwolenie zwiedzenia jego pracowni. Z trudnością zdołałem wytłumaczyć się, że moje zamiary są wcale innego rodzaju, niż odbywanie t. zw. „wywiadu“, idzie mi bowiem jedynie o to, abym *de visu* opisał pracownię, ujrzał ostatnie jego prace i kilka słów z nim zamienił.

Pracownia prof. Wyczółkowskiego należała dawniej do Stachiewicza. Jestto przestrzeń wysoka i szeroka, ma charakter nieco ponury, ale przez galeryjki drewniane, z dwóch stron umieszczone, stała się oryginalną i powiększyła swą powierzchnię. Galeryjki te właściciel gustownie przyozdobił wielu pięknemi staroświeckiemi makatami i kilku starymi obrazami. Jakżeż to rzadko się słyszy, aby malarz wieszał u siebie, w swej pracowni, prace swego kolegi, choćby o dwieście lat starszego od siebie!...

Karyerę artystyczną rozpoczął prof. Wyczółkowski pod ś. p. Wojciechem Gersonem w Warszawie, którego wspomina dotąd jak najserdeczniej, kompozycyą, noszącą tytuł „Św. Kazimierz“. Wkrótce potem przeniósł się do Krakowa, gdzie w „majsterszuli“ ówczesnej Szkoły sztuk pięknych, co w latach ośmdziesiątych wydała tylu znakomitych malarzy — namalował „Śmierć Maryny Mniszchówny“.

Byłem naonczas bardzo młody, lecz dobrze pamiętam — sztuka interesowała mnie zawsze — jakie porywające wrażenie wywarł ten obraz „bajecznie kolorowy“. „Młodszych“ szczególniej entuzyazmował. Był to bezsprzecznie wypadek dnia w światku artystycznym Krakowa.

Nieco później przeniósł się prof. Wyczółkowski do Monachium, lecz atmosfera artystyczna nad Izarą była dlań widocznie duszną, skoro spotykamy go znów z powrotem nad brzegami Wisły.

Właśnie zapanował był wówczas w sztuce Zachodu kierunek naturalistyczny, którego początki sięgają jednak znacznie dawniej. Głucho było u nas o nim, a gdy kilku młodych — między nimi prof. Wyczółkowski — stanęło w jego szeregach, powstał „huczek“ u „starych“. Z tej epoki pochodzi n. p. „Orka“. Prof. Wyczółkowski dowiódł i w tym obrazku i w wielu mu pokrewnych, że nie należy natury „podpatrywać“ — w myśl banalnego, lecz *eo ipso* ulubionego wyrażenia krytyków naszych — ale jej prosto „patrzeć“ w oczy.

Nie jest mojem zadaniem wyliczać wszystkie prace prof. Wyczółkowskiego, lub poddawać je analizie. Czytelników na tym punkcie poinformuje najlepiej dzieło p. Feliksa Jasińskiego o prof. Wyczółkowskim. Idę dalej.

Pastel, jak wiadomo, jedna z najtrudniejszych technik malarskich, powstał, mniej więcej, w początkach XVIII. wieku. Upłynęło przecież około półtora wieku zanim zdobył należne sobie miejsce na polu sztuki poważnej — przedtem uważany był za „sztuczkę“ tylko. Dziś niema n. p. we Francyi ani jednego wybitniejszego malarza, któryby nie był pastelistą. Coś podobnego można i u nas spostrzedz, a prof. Wyczółkowski zajął wśród polskich pastelistów stanowisko naczelne. Używa pasteli z niepospolitą siłą i prostotą, odtwarzając w nieporównany sposób: martwą naturę, kwiaty, krajobrazy, człowieka. Któż n. p. nie pamięta tak potężnego w fakturze i nastroju, smętnego „Chrystusa“ z ołtarza królowej Jadwigi w katedrze wawelskiej?...

Zastanawiając się nad dziełami prof. Wyczółkowskiego, nasuwa się to mimowolne zestawienie: on szedł drogą, która zawiodła go od olejnego malarstwa do pasteli; dyr. Fałat zaś z akwarelisty został malarzem olejnym. Obydwaj poszczycić się mogą wynikami swych usiłowań, choć zachodzi między nimi stosunek, że się tak wyrażę, odwrotnej analogii.

W portretach odznacza się prof. Wyczółkowski oryginalnością układu i chwytanem podobieństwem, ale nie tem martwem, fotograficznem, lecz duchowem, nie mówiąc już o żywym kolorycie w podobiznach zarówno pastelowych, jak olejnych. Jakiż n. p. jest wspaniały i Rubensa i Matejkę przypominający „portret p. Barącza“!

Amatorem wielkim kwiatów jest prof. Wyczółkowski. Posiada on tajemnicę inaczej aranżować swe kwietne obrazki, niż wszyscy inni jego koledzy, uprawiający ten rodzaj zwykle dość bezmyślnie. Widziałem n. p. u niego wielki kaczeńcami wypełniony wazon. Autor za wazonem umieścił na ścianie dyskretnie obrazek Madonny, trzymany szaro, gdy od kaczeńców złota blask bije. Taki drobny szczegół czyni ten obrazek bardzo interesującym.

Za swoje *capo d'opera* uważa prof. Wyczółkowski „Wawel“. Jest to 17 wielkich pasteli, odtwarzających zabytki skarbca i katedry wawelskiej. Doskonała, imponująca techniką ta serya pasteli, świadczy snadnie, że prof. Wyczółkowski umie tchnieniem swego talentu ożywiać nawet martwe przedmioty.

Jeszcze jedną stronę twórczości artysty podnieść trzeba, a mianowicie jego prace w zakresie akwaforty, w której doprowadził do bardzo poważnych wyników.

Prof. Leon Wyczółkowski pochodzi z Podlasia. Jego wysoka postać o charakterystycznej, w kanciaste płaszczyzny pociętej głowie, dobrze jest znana na bruku krakowskim. Pomimo, że szybkim krokiem dąży ku dwunastemu *lustrum* swego zasłużonego żywota, ma być bardzo mile widzianym gościem w towarzystwach inteligencyi krakowskiej, gdzie przeważa płeć piękna nad brzydką.

Józef Trepka.

go — są więc odwróceniem się od dydaktyczności materyalizmu do nauczania potęgującego siły umysłu i budzącego żywe zajęcie. Urządzenie ośmioklasowych gimnazyów realnych i zreformowanych gimnazyów realnych na próbę ma być przedsięwzięte już z najbliższem półroczem szkolnem.

W rozporządzeniu wykonawczem zwraca się Ministerstwo do krajowych władz szkolnych z żądaniem umotywowanych wniosków co do ewentualnej przemiany istniejących gimnazyów lub szkół realnych na jeden z wymienionych nowych typów w miarę oczywiście potrzebnych po temu sił nauczycielskich.

KORESPONDENCYE.

Praga, 5 sierpnia.

(W gościnie u Czechów).

Udekorowana sala na wyspie Zofii, do której wiedzie imponujący westybul, tonęła w jasnem świetle lamp żarowych wieloramiennych pająków, które noc zmieniły w dzień biały... Dokoła kwiaty i kwiaty... Na stołach ustawionych w podkowę girlandy i bukiety powiązane złotymi sznureczkami. Na pierwszem miejscu zasiadł książę Lubomirski, po prawej stronie obok księżnej p. namiestnik starostowy (wiceprezydent miasta) dr. Stych z miniaturowym złotym łańcuchem prezydenta na klapie smokingu. Sam pan starosta dr. K. Grosz (prezydent miasta) jest na letniem mieszkaniu i dlatego nie przybył. A propos pana Grosza, czynili mi Czesi gorzkie wyrzuty, dlaczego my w polskich dziennikach dajemy praskiemu staroście jakieś piętno niemieckie, pisząc jego nazwisko przez dwa *ss* (Gross), kiedy on jest „taksamo polskim, jak i czeskim, rdzennie słowiańskim: Groszem.“

Ze strony czeskiej przybyli na „przyjacielski wieczór“: poseł Trouska, dr. Krziżik, rzeditel (dyrektor) ziemskiego banku Prochaska, dr. Czerny, poseł Neuman, dr. Hajn, dr. Trzebicki, z pewnością wszyscy obecni w Pradze członkowie Rady miejskiej, Izby handlowej (obchodni komory) i wielu reprezentantów prasy, którzy notowali skwapliwie każde przez mowców wyrzeczone słowo.

Na stole przed każdem nakryciem wsparta dołem o kwiaty, górą o kryształ szkła czeskiego, stoi z odciskiem „bas relief“ herbu miasta biała podłużna karta Menu, na której tylko to jedno słowo jest obce. Mamy tedy: polewkę, kapr w rosolu, smczi kyta (znajoma z czasu ścisku na peronie, a obecnie moja sąsiadka przy wieczerzy, urocza panna Wanda, napróżno żąda wyjaśnienia co to jest za potrawa?) peczene kurze, syry, cukrowinky — a jako napoje: plzenske i wino białe z Zernoseky, a czerwone z Mielnik. A więc ani śladu z Pomery ni z wdowy Cliquot. Czesi są narodem mądrym i jakkolwiek stać ich na strzelające koreczki, trzymają się nietylko hasła: swój ku swemu, ale i swojskie dla swoich.

Prawie wszyscy zaproszeni stawili się punktualnie o oznaczonej, 8-mej godzinie. Panie w balowych, wspaniałych toaletach. Notuję tylko to, co wprost za oczy chwyta. Strój pani generałowej Chrzanowskiej z japońskiego jedwabiu (generał bawił przez kilka lat w Japonii) szkarłatno-błękitny jak z zorzy porannej utkany, zostawia w oczach barwną smugę, na której jak krople rosy lśnią brylanty, potem bardzo gustowna toaleta pani Dobrowolskiej, mieniąca się flirtami gaza pani Dołęgi Sapieżko, czarująca sukienka panny Wandzi i czarna jedwabna z dżetami, a w niej (klękajcie narody!) głowa i tors „Milońskiej“ (jestem pewny, że wasz zecer *g* zamiast *ł* złoży i nie pomyli się wcale). To hrabina Krasicka, która pięknością swą wszystkich wprost olśniła. Na nieskazitelnie łabędziej szyi ani sznureczka ani perełki, ani jednego brylantu; nagie, boskie piękno w całej swej krasie, a jednak i Canova wspanialszego nie stworzyłby dzieła. Spisały się nasze panie, wszystkie bez wyjątku wyglądają ślicznie. Bije od nich nietylko blask kultury i dystynkcyi, ale czaruje świeżość i urok i ta królewskość niewieściego wdzięku, którą nie bez racyi Heine Polkom przyznawał. Jestem tak z rodaczek zadowolony, że po kolei całowałbym te rączki bielejące wśród kwiatów na stole. W oddali dostrzegam pana namiestnika starosty tak zapatrzonego w swą sąsiadkę, że zdaje się nie wiedzieć wogóle, co się dokoła niego dzieje, a siedzący vis á vis kochany i taki serdeczny nasz sekretarz wystawy p. Hlawaczek poprostu dębieje z podziwu.... Z kobiet czeskich nie wzięła ani jedna udziału w przyjacielskiej wieczerzy, natomiast widzieliśmy dużo dam przypatrujących się biesiadzie z galeryi sali. Jaki był powód tej abstynencyi dam czeskich niewiadomo; może żony radnych miasta bawią na letniem mieszkaniu, a może obawiały się konkurencyi w strojach, tam, gdzie świeciło tyle koron i mitr?.... prawdopodobnie trochę pierwsze i trochę drugie....

— Czy pan, jako sprawozdawca gazety jest z nas zadowolony? pyta mnie panna Wandzia, spuszczając oczka sine, jak można najniżej.

— Jeśli mam być szczery, to: niezupełnie: Że jesteście czarujące i że się ubierać umiecie, o tem wiedział świat cały oddawna. Jabym jednak wolał, gdybyście na ten przyjacielski wieczór przyszły ot, tak, jak to Czeszki czynią: w fartuszkach, z podkasanymi rękawkami, z rączkami nieco opalonemi przy kuchence, i wyciągnęły ku nim bratnie dłonie i zawołały:

— Razem drogie siostry! do pracy wspólnej, ciągłej, wielkiej, zbożnej dla dobra narodu!

— Jabym tak najchętniej proszę pana — mówi Wandzia, która jest wiernem odbiciem Helenki z komedyi Bliziúskiego, tak jak jej ojciec (właściciel dóbr z pod Warszawy) jest w każdym calu Damazym.

W połowie wieczerzy zaczynają się toasty. Sala jest jednak tak ogromna i nieakustyczna, że z wyjątkiem silnego końcowego: niech żyje! lub: *na zdar!* — z reszty słów zostaje tylko pewien pogłos w dużej przestrzeni.... Z miejsca się podnosi, by odpowiedzieć, „jasne kníže“. więc spieszę i staję z mym notatnikiem tuż po za nim. Skończył.... burza oklasków.... viborne! i brawo!! — Natychmiast obstępuje mnie dokoła całe grono czeskich żurnalistów.

— *Pane kolego raczte powidat, co kníže mluwil?*

— *Je vous demande... pardon* — mówi drugi — sądząc, że nie rozumiem po czesku — *seulement quelquez paroles de prince — c'est impossible ecouter quelque-chose.* — Idziemy tedy do kącika sali, gdzie dyktuję całemu gronu dziennikarzy z zapisków moich piękną mowę księcia, którą na drugi dzień w artykułach wstępnych drukują gazety. Znowu sygnalizujące uderzenia w kieliszki i *silentium.* Przemawia poseł Trousek i hr. Ed. Plater i dr. Hajn, dr. Czerny i prezes Towarzystwa lekarzy warszawskich dr. Dunin. Wśród głosów czeskich, ni to wysoki sopran na tle chóru daje się słyszeć dźwięczny i donośny głosik kobiecy, to przemawia pani z Chałubińskich-Suszycka, żona dyrektora kopalń z Sosnowca (obok Dąbrowy górniczej). W mowie swej wszystkich chwyta za serce dedukcyą nazwy złotej Pragi. Oto Praga dlatego jest złota, bo w niej biją dla nas szczero złote serca. Zabiera głos jeszcze p. Neuman i generał Chrzanowski (właściciel prywatnego polskiego gimnazyum w Warszawie) o szkołach Maticy.... Wszyscy darzeni są oklaskami sowicie.... Humory, jak najróżowsze. Służba cicha i skrzętna i bez zarzutu, uwija się w granatowych frakach, podając przeważnie piwo plzenske z prazdroju, nektar, o jakim nie marzą bogowie. Już panna Wandzia przekonała się naustnie, że tak zagadkowa w *menu: smczi kyta* t. j. nasz udziec sarni, gdy dano znak, że mówić będzie sekretarz wystawy p. Hlawaczek. Był to kulminacyjny punkt wieczoru. P. Hlawaczek przemówił po polsku w zwrotach górnolotnych, pełnych poezyi, a mimo to zupełnie poprawnie. Borykał się biedak tylko z tem naszem *ł* tak dla Czechów obcem i trudnem do wymówienia.

Czasem zamiast: ucisk mocny, powiedział: uścisk mocny, co było ogromnie zabawnem *qui pro quo.* Był jednak z tem wszystkiem ogromnie miły! A kiedy zawołał w końcu swej mowy: „Nie wierzyliście, że was kochamy, przekonaliście się, więc i wy nas teraz kochajcie tak samo!“, to oklaskom nie było końca. I stała się rzecz niebywała: oto polskie herbowe korony pochwyciły tego „obyczejneho“ (zwykłego) Czecha na ręce, a potem w ramiona i było przytem dużo uścisków i całusów i wilgotnych oczu.

A potem jeszcze dyrektor banku Prohaska w dłuższem przemówieniu wzniósł toast na cześć Polek, bo: neni prikladu w diejinach, kde by žena dala tolik lásky (miłości) k svemu narodu — co Polka. I jeszcze toast wzniesiony przez hr. A. Platera, staropolskie „Kochajmy się“. Tem jednak wieczerzy nie zakończono, bo pito jeszcze zdrowie przywódcy wycieczki „kníže Lubomirskeho“, któremu — budiž wszechna czest a sława! Muzyka wojskowa pod batutą kapelmistrza Bobka przez cały wieczór grała pieśni polskie i utwory Chopina. Po wieczerzy zaproponował któryś z radców miejskich, by na wolnych miejscach obok stołu potańczyć, ale zaledwie padło to hasło już panie nasze, unosząc powłóczyste, szeleszczące treny, znikły cichutko ze sali. Zostali tylko mężczyźni przy wybornej czarnej kawie na długiej, miłej pogwarce. *K. Z.*

Zjazd w Kronbergu.

Król Edward bawi znowu w odwiedzinach u swego siostrzeńca, a zjazd ten ściąga na siebie w wyższym jeszcze stopniu, niźli w roku ubiegłym, uwagę świata politycznego. Wielkie zdarzenie dni ostatnich, przewrót w Turcyi, nadaje spotkaniu w Kronbergu tło historyczne, jakiego poprzedni zjazd obu monarchów nie miał. Niepodobna bowiem przypuścić, aby król Edward i cesarz Wilhelm w rozmowie swej nie poruszyli tak aktualnego przedmiotu, a podobne rozmowy monarchów nie pozostają zazwyczaj bezpłodną w skutkach swych konwersacyą.

Z innych jeszcze przyczyn spotkanie w Kronbergu budzi żywe zajęcie. Król Edward nie po raz pierwszy w tym roku opuszcza ojczyznę; zanim wstąpił na ziemię niemiecką, widział się z cesarzem Mikołajem w Rewlu, gdzie Rossya i Anglia do zupełnej doszły zgody w zapatrywaniach swych na sprawę macedońską. Mówiono wówczas, że i to porozumienie ma ostrze skierowane przeciwko Niemcom, że pośrednio godzi na powagę i wpływy Niemiec w Konstantynopolu.

Ostatnie zajścia w Turcyi popsuły nieco szyki tym obliczeniom. Turcya konstytucyjna chce być panem u siebie w domu — wpływ więc i powaga obca straciły grunt pod nogami bez względu na to, kto chciałby pokusić się o nie. Rossyjsko-angielskie projekty reformy macedońskiej przestały być aktualne z chwilą nadania konstytucyi przez sułtana; Turcya sama wchodzi teraz jako czyn-

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

XI.

(Ciąg dalszy).

Pauletka zatrzymała się. Pierś jej się ściskała, zimny pot występował na czoło, rumieniec wstydu policzki oblewał na myśl, że Rivoalen będzie nią pogardzał jako istotą złą, bez sumienia. Myśl, że może go spotkać za chwilę na plaży i ujrzy jego wzrok ironicznie pogardliwy, odbierała jej przytomność i odwagę. Przez chwilę miała pokusę zawrócić z drogi, pobiedz do hotelu, zamknąć się na swojem poddaszu i nie pokazać się wcale. Następnie przypomniała sobie, że to była właśnie godzina poczty, że wszyscy goście gromadzą się na tarasie w oczekiwaniu listonosza i że naraziłaby się właśnie na spotkanie twarzą w twarz z tym, którego uniknąć chciała. Zdecydowała się więc zejść na plażę Porsic.

Morze usunęło się daleko. Grupa gości kąpielowych skorzystała z tego, aby urządzić partyę krokieta na piasku. Pauletka zwolna zakreśliła wielkie koło, mniej z tego powodu, aby się uchronić od ciekawych spojrzeń, jak na to, aby jaknajdłużej pozostać sama z sobą. Jednakże, chociaż czyniła co mogła, aby przydłużyć sobie drogi, chociaż szła krokiem coraz powolniejszym, przyszła chwila, w której znalazła się na cyplu skały przedzielającej dwie plaże i zaledwie ją minęła, gwałtowne bicie serca zmusiło ją zatrzymać się znowu. Na żółtym piasku, na którym wydłużone ich cienie podawały się naprzód, dostrzegła wybornie Tanguy Le Dantec, prowadzącego pod rękę panią Pontal, a tuż przy nich pana Pontal i nieco za nimi Tonię i Lucylę.

Zapewne oni także ją spostrzegli, gdyż całe towarzystwo skierowało się w jej stronę. Pani Pontal, więcej niż kiedykolwiek podobna do Junony o czarnych brwiach, szła krokiem tryumfalnym. Pan Pontal, obecnie rozpromieniony i z błyszczącem okiem, perorował wywijając laską i wydawało się, że zupełnie się wyrzekł rzucania się w morze w samobójczych zamiarach. Skoro już się znaleźli mniej więcej o dwadzieścia kroków, pani Pontal puściła ramię komendanta i rzuciła się ku Pauletce. Rysy jej były rozpromienione, spojrzenie rozpogodzone, a głos jej przybrał miodową słodycz, gdy przemówiła do „ostatniej“.

— Jesteś nareszcie!... Pan Le Dantec oznajmił nam nowinę.... Drogie dziecko, zapomnijmy o naszych nieporozumieniach i pocałujmy się!

Złożyła pocałunek na zimnem czole córki, udając, że nie widzi jej bladości. Pan Pontal wystąpił kolejno i przycisnął Pauletkę do serca.

— Córeczko! — zawołał — sprawiasz nam wszystkim wielką radość!...

Tonia i Lucyla śmiejąc się ukradkiem, także się zbliżyły i ucałowały siostrę w twarz.

— Winszuję ci, kochanie! — wyrzekła uśmiechnięta pani Desjoberts, a później, cicho, aby ją tylko Pauletka i Lucyla słyszały, szepnęła: — Ale ponieważ stałaś się rozsądną, postaraj się nie mieć tak pogrzebowej miny!

— Tak — szepnęła Lucyla — nie rób z siebie gąski!... Nie bój się niczego... Rivoalena niema tutaj; poszedł ze Salbrisem do Crozon....

Pauletka obróciła się do nich plecami, kipiąca gniewem. Pani Pontal wzięła ją znowu za rękę i pociągając ją w stronę gdzie stał Le Dantec:

— Komendancie — zadeklamowała ostentacyjnie — oto Pauletka, której podasz ramię.... Zastąpi swoją matkę, a pan zyskasz na tej zamianie....

Le Dantec pospieszył podać ramię młodej dziewczynie i drżąca jej rączka oparła się na niem.

— Pani — odrzekł z kurtuazyą — jestem szczęśliwy, służąc za *cavalière servante* pannie Paoli, ale mam nadzieję, że mnie to nie pozbawi przyjemności towarzystwa pani.

— Bądźże pan szczery i wyznaj, że wolisz sam na sam!... Rolą matki w podobnych okolicznościach jest usunąć się w cień... Nie zajmuj się pan mną!... Oczekuję zresztą na mego zięcia, Desjoberts, który ma wrócić z Camaret i z którym mam do pomówienia...

— Właśnie go spostrzegam tam, dalej, przy kabinach kąpielowych ... — oznajmił pan Pontal, blednąc nieznacznie. — Szuka nas....

— Ewaryście! — zawołała żywo dama, rzucając mężowi znaczące spojrzenie — idź do niego i sprowadź go tutaj!

Pan Pontal spełnił polecenie nie bez pewnego niemiłego drzenia pomiędzy łopatkami. Chodziło o schwytanie byka za rogi i ujarzmienie go, zanim stanie przed obliczem pani Pontal i Toni. Misya była niebezpieczna i poczciwy Pontal, pomimo swojego zamiłowania do popisów wymowy, nie bardzo był zadowolony, iż mu ją powierzono. Pospieszył jednakże i przystąpił do swego zięcia w chwili, gdy schodził ze schodów zakładu kąpielowego. Desjoberts, blady i wymuskany, popatrzył na swego teścia, wbiegającego na schody z głośnem sapaniem i zaczepił go, przemawiając swoim oschłym głosem:

— Dobry wieczór!... Bardzo mi przykro, że przeszkadzam, ale przychodzę po odpowiedź....

— A ja, Desjoberts — odrzekł poufale Pontal — przychodzę ci oznajmić, że po naszej wczorajszej rozmowie, szczęśliwy przypadek nader korzystnie wpłynął na zmianę naszej sytuacyi.

— Otrzymaliście jaki spadek? — zapytał sarkastycznie profesor liceum.

— Nie, panie... ale komendant Le Dantec prosił nas o rękę Pauletki i został przyjęty.

— Le Dantec?... Czy to nie ten oficer, który był dowódcą *Desaix?*

— Właśnie ten sam.

— Ach!... — rzekł Desjoberts, którego oblicze się rozpogodziło.

Przypomniał sobie, że marynarz był bardzo bogaty i zaszczytnie znany w Brest.

— Jak na męża, nieco za dojrzały — dodał. — Jednakże, jeżeli Pauletka chce go przyjąć...

— Już go przyjęła.

— A więc, moje powinszowania!

— Obchodzimy dzisiaj wieczorem zaręczyny i wpadniesz w sam raz w święto rodzinne... Dlatego chciałem ciebie o tem uprzedzić, abyś się okazał nieco mniej sztywny i abyś nie wznawiał w obecności pana Le Dantec niemiłej sceny wczorajszej...

— Doprawdy — odrzekł Desjoberts urażony i nastroszony — wygląda tak, jak gdyby pan miał mnie za nieokrzesanego gbura!... Bądź pan spokojny, pozostałem człowiekiem dobrego towarzystwa pomimo, że pleśnieję na prowincyi... Może pan liczyć na moje dobre wychowanie i na cierpliwość tymczasową.

— Dzięki!... Zresztą, nic nie stracisz na czekaniu... Komendant posiada rozległe stosunki i dość wpływu, aby ciebie przenieść do Paryża.

— Znam tę piosenkę od dawna... Jeżeli się spodziewacie, że tym razem także się mnie pozbędziecie, płacąc mi obietnicami, to bardzo się mylisz, kochany panie!... Nie chcąc przeszkodzić waszym kombinacyom, przystaję na odegranie dziś wieczorem roli uprzejmego i zadowolonego zięcia; ale nie cofam żadnego z moich słusznych żądań: chcę, aby obiecany posag był mi wypłacony w całości i aby moja żona wróciła pod moją opiekę... Czy pan oznajmił Toni moją wolę?...

— Tak... i pomówisz z nią o tem za chwilę... Co do czterdziestu tysięcy franków, chociażbym nawet miał się odwołać do uprzejmości komendanta, obiecuję ci, że zostaniesz spłacony natychmiast po ślubie Pauletki... A teraz, ponieważ jesteśmy już w zgodzie, chodźmy, Desjoberts, do naszych pań.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nik współrzędny do gwiazdozbioru państw europejskich.

Wobec tak zmienionego położenia — nie zabraknie monarchom Anglii i Niemiec przedmiotu do rozmowy. Czy i co za konkretny wynik ona przyniesie, przesądzać trudno; że jednak bez wpływu zjazd ten nie pozostanie, zgodnie zapewnia cała prasa europejska.

Pisma niemieckie jako szczegół bardzo ważny zaznaczają, że inicyatywa zjazdu wyszła od króla Edwarda. Zarządziwszy wszystko co do podróży swej do Ischlu i Marienbadu, miał monarcha angielski napisać osobisty, serdeczny list do cesarza Niemiec, zapewniając go, że gorąco pragnąłby po drodze spotkać się z siostrzeńcem. Cesarz rozporządził się już był wprawdzie inaczej co do jedynie możliwego w tym celu dnia 11 b. m., lecz aby uczynić pragnieniu swego wuja zadość, zmienił pierwotne dyspozycye.

Na gościnę króla angielskiego wyznaczono 15 godzin czasu. Ze względu na osobisty charakter spotkania, nie było uroczystego przyjęcia. Udział w zjeździe pp. Hardinge ze strony angielskiej i Schoena ze strony niemieckiej dowodzi, że zjazd ma istotnie cele polityczne.

Zjazd odbył się wczoraj.

Król Edward dniem przedtem, 10 b. m., o godzinie 4 po południu przybył na dworzec Victoria w Londynie, gdzie licznie zebrane tłumy urządziły mu gorącą owacyę. Król i orszak ubrani byli w zwykłe stroje cywilne. Na dworcu pojawili się celem pożegnania króla: książę Walii, ambasadorowie Austro-Węgier i Niemiec, jakoteż admirał John Fisher.

Do Kronbergu przybył król Edward o godzinie 9 rano. Na dworcu kolei powitali go: cesarz Wilhelm i ks. Fryderyk Karol Heski.

Powitanie obu monarchów było bardzo serdeczne. Po przedstawieniu świt, obaj monarchowie wsiedli do automobilu i odjechali na Zamek. Po przybyciu do Zamku podano śniadanie. Po śniadaniu monarchowie przeszli do swych apartamentów.

W godzinach popołudniowych mieli wybrać się obaj monarchowie na wspólną przejażdżkę. Wedle projektu, za cel obrać miano Homburg. Zapowiedziano tam udział obu monarchów w uroczystości odsłonięcia pomnika zmarłej landgrafini Elżbiety Hessen-Homburg, księżniczki angielskiej z rodu. Następnie mieli władcy udać się do Saalburgu dla obejrzenia nowych wykopalisk rzymskich.

Dla zapewnienia osobistego bezpieczeństwa monarchów, przedsiębrały władze miejscowe rozległe środki ostrożności.

Z pod berła rossyjskiego.

(Echa wywiadów angielskiego dziennikarza. — „Prawdziwi Rossyanie“ a reforma uniwersytecka. — Nowi przyjaciele maryawitów).

Wywiady angielskiego dziennikarza Steada w rossyjskich kołach ministeryalnych wywołały w prasie rossyjskiej łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Premier Stołypin i wiceminister spraw wewnętrznych, Makarow, tak dalece nie liczyli się w swych wywodach o wewnętrznych stosunkach państwa z realną prawdą, że następstwem tego musiał być zarzut najłagodniej wyrażając się... lekkomyślności, choć prasa rossyjska ochrzciła ich postąpienie znacznie drastyczniej. Wyjaśnienia i uzupełnienia skompromitowały obu dygnitarzy, odsłaniając wobec Europy charakterystyczne cechy wewnętrznych stosunków państwa, które spowodować musiały ogromne zdziwienie.

O spotkaniu dziennikarza angielskiego z p. Stołypinem pisaliśmy wczoraj.

Po dwu tygodniach przejażdżki po Rossyi, p. Stead miał znowu rozmowę, ale tym razem z wiceministrem spraw wewnętrznych. P. Makarow powiedział mu, że ciekawości jego co do liczby egzekucyj zaspokoić nie może, ponieważ ministerstwo nie posiada dokładnych danych. Wyroki śmierci są wykonywane z rozporządzenia władz wojskowych, a te nie podlegają ministrowi spraw wewnętrznych. Co do wydalań, rząd zabronił pobytu w stronach rodzinnych tysiącowi czy dwom tysiącom osób. Wydalają również tymczasowi generał-gubernatorowie, ale ilu — wiceminister nie wie, ponieważ nie służy mu prawo kontroli. Następnie p. Makarow nadmienił, że stan wojenny w Charkowie zastąpiono już przez ochronę wzmocnioną, taką samą, jaka istnieje w Petersburgu od zgonu cesarza Aleksandra II.

Na zapytanie Anglika: czy nie będzie ogłoszona amnestya, która n. p. w Irlandyi wydała pomyślne wyniki — wiceminister odrzekł, że trzeba się rachować z kontr-rewolucyą i że amnestya byłaby niezawodnie poczytana za dowód słabości rządu.

Riecz uzupełnia wywiad Steada u Stołypina, podany przez *Nowoje Wremia*. „Premier powiedział, że masowa nienawiść religijna mas ludności do Żydów czyni niemożliwemi reformy na korzyść Żydów“.

Na zapytanie Steada o stosunek rządu do czarnych secin, uważanych w Anglii za organizatorów pogromów, Stołypin odpowiedział: „Czarna sotnia widzi we mnie najgorętszego wroga i uważa za arcyrewolucyonistę“.

W związku z wywiadem podaje wzmiankowany dziennik statystykę urzędowych danych o liczbie wykonanych wyroków śmierci: w styczniu — 116, w lutym — 122, w marcu — 184, w kwietniu — 106, w maju — 217, w czerwcu — 131. Cóż na to p. Stołypin?

Felietonista petersburskiego *Słowa*, p. Lubosz nie szczędzi ironii i sarkazmu:

„Z głębokiem zainteresowaniem przeczytaliśmy wyciągi rozmowy p. Steada z P. A. Stołypinem i z p. Makarowem. Dowiedzieliśmy się od p. Stołypina, że „rewolucya w Rossyi już umarła“. Co się tyczy „stanu wojennego, egzekucyj i zesłań administracyjnych“, to, po deklaracyi o śmierci rewolucyi, zawiadomiono nas, że te „środki czasowe będą cofnięte, skoro tylko znikną okoliczności, które je wywołały“.... Następnie p. Stołypin, według słów p. Steada, oświadczył, że „gdyby znieść teraz zaraz karę śmierci, to natychmiast wybuchłyby znowu zabójstwa, od których nie udałoby się ochronić nikogo z osób, zajmujących wysokie stanowisko w państwie“.... a jednocześnie okazuje się, iż „kara śmierci stosowana jest obecnie głównie za napady i zabójstwa, spełniane w chwili bieżącej, nie zaś za przestępstwa, popełnione w czasie rewolucyjnym“.

Co do liczby egzekucyj, to sam minister o tem nie wie. Korespondentowi angielskiemu obiecano, iż za dwa tygodnie będą mu zakomunikowane cyfry dokładne. Ale po upływie tego terminu oświadczono, że „nie ma danych dokładnych“. To jest — nie ma danych dokładnych nie o liczbie wydanych worków z mąką, za co pociągani są zwykle do odpowiedzialności pp. intendenci, lecz o liczbie powieszonych!

Ozesłańcach administracyjnych także „niema danych“.... „Chyba jest ich nie więcej, niż 14.000 ludzi“.... Zresztą, „z tej liczby 2000 ludzi uciekło, wobec czego w rękach naszych pozostało 12.000 ludzi“.... Z charakteru rozmowy, zakomunikowanej przez p. Steada, wynika, że tych 2000 ludzi, którzy uciekli, powinno być zapisanych jako *plus* w działalności rządu i powinno świadczyć o jego humanitarności.

Okazało się wreszcie, iż brak wiadomości o powieszonych i zesłanych objaśnić można tem, że egzekucye dokonywane są z rozporządzenia władz wojskowych, „które nie są zależne od ministerstwa spraw wewnętrznych“; zesłania zaś administracyjne stosowane bywają przez czasowych generał-gubernatorów, nad których działalnością „wiceminister nie ma kontroli“ i nie otrzymuje od nich informacyj....

Gdyby rozmowa z p. Steadem — kończy p. Lubosz — była wydrukowana w „świstkach lewicy“, moglibyśmy pomyśleć, że wywołała ją chęć skompromitowania władzy wykonawczej. Wygląda tak, jak gdyby p. Stead był — oszczercą“....

Kategoryczna forma wywiadu nie zadowoliła też i.... p. Mieńszikowa. Pisze on w *Nowem Wremieni*: „P. A. Stołypin twierdzi, że rewolucya umarła. Czy na długo? — pytam. I czy umarła naprawdę? Sułtan turecki miał również mocne przeświadczenie, że Młodoturcy są zgnieceni, aż nagle.... Żydowsko-kadeckie dzienniki ze skóry wyłażą, aby pchnąć Rossyę do wojny z Niemcami.... Obaczycie wtedy, jak anarchia zapanuje i jak wskrześnie żydowska rozbójnicza rewolucya, która jakoby umarła!“

Następnie p. Mieńszikow doradza prezesowi ministrów, aby zakazał prasie rossyjskiej jątrzyć Niemców — ale to już nie ma związku z wywiadami p. Steada.

*

Russkoje Znamia urzędowy organ związku „prawdziwych Rossyan“, który więcej wygląda na złośliwą satyrę, niż na poważny organ partyjny, drukuje szereg uchwał różnych oddziałów „związku narodu rossyjskiego“, powziętych w celu wyrażenia wdzięczności ministrowi oświaty za najnowsze rozprządzenie dotyczące urządzeń uniwersyteckich. Wśród tych uchwał odznacza się „hramota“ wydana bezpośrednio wprost do ministra przez prezesa oddziału „związku narodu rossyjskiego“ studentów Uniwersytetu w Petersburgu, pana Jerzego Schoenhena (!). Pan Schoenhen, który mimo swego nazwiska, a może właśnie dlatego jest prezesem „związku“, chwali ministra za jego czyny i obiecuje poparcie.

Wyjątek z tej „hramoty“ brzmi: „Przez lat kilka w cesarskim petersburskim Uniwersytecie pod opieką wszechstronnego niedołęstwa pańskich poprzedników i kadetyzującej części profesorów, panowały „inorodczo“-rewolucyjne bachanalie, obok nich, z powodu dopuszczenia wolnych słuchaczek, rozsiadła się rozpusta; wszystko to przytłaczało nieznośnym ciężarem całe życie akademickie. Od czasu powołania pana na zajmowane przez niego obecnie stanowisko, poprzednie życie Uniwersytetu zaczęło zamierać, co dało możność wrócenia Uniwersytetowi charakteru świątyni nauki“.

*

Maryawici znaleźli sympatycznego sojusznika. Jest nim związek narodu rossyjskiego.

„Polacy — pisze *Russkoje Znamia* — oddając się katolicyzmowi, a właściwiej papizmowi, znoszącemu i ojczyznę, i narodowość, i patryotyzm, i braterstwo z ludźmi, żegnającymi się odmiennie, wyrzekli się słowiańszczyzny.

„Patryotyzm polski nie istnieje... cokolwiek mówiliby poeci, sławiący przeszłą wielkość Polski. Patryotyzm polski opierał się na osobistej żądzy sławy, ambicyi i wyrachowaniu niewielu jednostek, ale nie na uczuciu ogólnonarodowem. Patryotyzm ten pływał na powierzchni, nie przenikając do warstw ludowych, żywiących nienawiść do tego patryotyzmu, który zawsze poświęcał interesy Polski interesom papizmu.

„Istotni polscy patryoci, istotni nasi bracia dopiero teraz podnoszą głowy, zrzucając z siebie jarzmo Rzymu. Są to maryawici, do których serdecznie i radośnie wyciągamy ręce.

„Życzymy powodzenia temu prawdziwie narodowemu ruchowi w Polsce“.

W Turcyi.

Nowa ustawa wyborcza.

Z Konstantynopola donoszą: Nowa ustawa wyborcza rozdana została władzom administracyjnym. Wybory odbywają się pośrednio. Każda miejscowość licząca 500 mieszkańców, a najmniej 250, wybiera męża wyborczego.

Sandżaki, które mają najmniej 25.000 mężczyzm, wybierają 1 posła. Od 50 do 70.000 mężczyzn wybiera 1 posła; sandżaki mające do 125.000 mężczyzn wybierają dwu posłów, do 175.000 trzech posłów, do 220.000 czterech posłów.

Czynne prawo wyborcze posiadają wszyscy samodzielni mężczyźni, posiadający prawo obywatelskie, którzy ukończyli 25 rok życia i płacą jakikolwiek podatek. Również czynni wojskowi wykonywują prawo wyborcze.

Bierne prawo wyborcze mają ci mężczyźni, którzy ukończyli 30 rok życia. Ministrowie i urzędnicy ministeryalni nie mogą piastować mandatów poselskich. Komisye wyborcze przeprowadzają wybór bez ingerencyi władz politycznych.

Wypadki nad granicą bułgarską.

Prasa turecka ogłasza kilkanaście wywiadów w sprawie turecko-bułgarskich wypadków nad granicą i stwierdza, iż nie ma powodów do jakiegoś nieporozumienia. Pogłoskom, iż Bułgarya mobilizuje swoje rezerwy, nie dają wiary w Konstantynopolu, przestrzegając, że należy oczekiwać potwierdzenia tych wiadomości.

Polityka Turcyi — zaznaczają pisma — nie jest agresywną, ale na atak potrafi energicznie odpowiedzieć. Polityka agresywna Bułgaryi byłaby nieszczęściem dla niej samej.

Różne wieści.

Sułtan sankcyonował uchwałę ministrów o reformie płac urzędniczych.

Dzienniki tureckie podają wiadomość, że sułtan wyraził życzenie, aby wybito medal pamiątkowy ze słowami: wolność, sprawiedliwość, równość.

Minister policyi z powodu choroby podał się do dymisyi.

Rizza basza ofiarował skarbowi państwa 100.000 funtów, a były naczelnik Zekki basza ofiarował 300.000 funtów, ale pod rozmaitymi warunkami. Ofiary Zekkiego nie przyjęto.

Wielki wezyr przyjął do wiadomości oświadczenie rossyjskiego zastępcy w sprawie zawiadomienia urzędowego w kwestyi macedońskiej.

Za wpływem kół ateńskich i innych odwołano kilka meetingów, zapowiedzianych przeciw patryarsze ekumenicznemu.

Wedle doniesienia pism sofijskich, drużyna bułgarska pod wodzą Spasowa, należąca do grupy czet, zostających dawniej pod wodzą Sarafowa, została koło miejscowości Krałowa napadnięta przez drużynę Guczkowa, należącą do sofijskiego komitetu centralnego i w pień wycięta. Wiadomość ta wywołała w kołach macedońskich wielkie wzburzenie.

KRONIKA.

Lwów, 12 sierpnia.

— Kalendarz.
Czwartek (13 sierpnia):
Hipolita m. — Rosława. — Jewdokima.
Wschód słońca o godzinie 4·23 rano, zachód słońca o godzinie 6·32 po południu.

— Manewry Cesarskie. Tegoroczne wielkie manewry jesienne odbędą się w obecności Najj. Pana na Węgrzech w czasie od 15 do 18 września. Udział w nich wezmą trzy korpusy armii, a mianowicie IV., V. i XIII., wszystkie węgierskie, oraz większa część honwedów. Z korpusów tych utworzone będą dwie armie, z których pierwszą dowodzić będzie generalny inspektor armii, generał Fiedler, drugą generał Albori. Szefem generalnego sztabu pierwszej armii będzie komendant szkoły wojennej generał-major Paweł Puhallo, drugiej komendant 55 brygady piechoty w Tryeście, generał-major Basius Schemua. Naczelne kierownictwo manewrów spoczywać będzie w rękach Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu Franciszka Ferdynanda. Główna kwatera Cesarska znajdować się będzie w Veszprim, główna kwatera zaś naczelnictwa manewrów w Hajmasker. W sztabie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda weźmie udział w manewrach jako oficer ordynansowy Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Salvator.

Celem manewrów tegorocznych będą — obok wypróbowania sprawności armii — doświadczenia ze zdobyczami techniki wojennej ostatnich lat. Obok polnych oddziałów telegraficznych i telefonicznych, urządzone zostaną przy każdej z obu armij stacye dla telegrafii bez drutu systemu Marconiego, następnie oddziały cyklistów i motorzystów, tudzież nowe kuchnie i piekarnie polowe. W menewrach weźmie udział wojskowy ochotniczy korpus automobilistów i po raz pierwszy automobil pancerny, uzbrojony karabinami maszynowymi. Wojskowy zakład aeronautyczny formuje dwa polowe oddziały balonowe. Każdy z tych oddziałów, uzbrojony jest w jeden latawiec sygnałowy, balon *captif* i tren gazowy, wiozący 120 balonów wodoru ściśniętego do powtórnego napełnienia balonu. W głównej kwaterze będzie się znajdowało także biuro informacyjne dla prasy. Informatorami będą przydzieleni do tej służby: podpułkownik von Hoen i referent prasowy w Ministerstwie wojny, kapitan J. Lustig.

— Stypendyum dla słuchaczy rolniczego Instytutu naukowego »Francisco-Josephinum« w Mödlingu. Z początkiem roku szkolnego 1908/9 nadane będzie w rolniczym Instytucie naukowym „Francisco-Josephinum“ w Mödlingu stypendyum dotowane z Najw. Kasy funduszów Familijnych w kwocie 500 koron.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnosić podania najdalej do końca sierpnia 1908 do c. i k. Gen. Dyrekcyi Najw. Prywatnych Familijnych Funduszów w Wiedniu (Hofburg). Program instytutu jest do nabycia w Dyrekcyi „Francisco-Josephinum“.

Dla przyjęcia do tego Zakładu jest wymagane:

1. Przyzwalające oświadczenie rodziców lub opiekuna; 2. wiek lat co najmniej 16; 3. wykazanie się takiem wykształceniem poprzedniem, jakie osiąga się przy ukończonych z dobrym skutkiem niższych klasach publicznej szkoły średniej.

Bardzo pożądane jest wykazanie się praktyką nabytą w gospodarstwie wiejskiem.

Do podań należy oprócz tego dołączyć metrykę chrztu lub urodzin i certyfikat przynależności, jakoteż świadectwo szczepienia ospy i świadectwo ubóstwa.

Niedostatecznie udokumentowanych lub spóźnionych podań uwzględniać się nie będzie.

Od opłaty szkolnej nie uwalnia się stypendystów.

Wiedeń, dnia 30 lipca 1908.

Z c. i k. Generalnej Dyrekcyi Najw. Prywatnych i Familijnych Funduszów.

— Wiadomości osobiste. Radca sekcyjny w Prezydyum Rady Ministrów, dr. Adam Bieńkowski, bawi we Lwowie.

— Wybór uzupełniający posła do Rady państwa z miasta Lwowa. Prezydyum magistratu ogłasza, że sporządzony już został spis wyborców uprawnionych do wyboru posła do Rady państwa z I. okręgu miasta Lwowa, w miejsce ś. p. dr. Godzimira Małachowskiego. Lista wyłożona będzie począwszy od dnia dzisiejszego do 25 b. m. włącznie, do przeglądu w II. departamencie magistratu (Ratusz II. p.) codziennie od godziny 8 rano do 4 po południu.

— Nowa fundacya. P. Karolina z Wilczyńskich Nazarewiczowa, celem uczczenia pamięci syna swego ś. p. radcy sądowego w Stanisławowie, złożyła 12.000 koron na utworzenie fundacyi imienia jej syna, z której odsetki od 4000 koron mają być przeznaczone, jako stypendyum dla sieroty po urzędniku sędziowskim narodowości polskiej, odsetki od dalszych 4000 koron na stypendyum dla sieroty po u-

rzędniku sędziowskim narodowości ruskiej, a odsetki od ostatnich 4000 koron przeznaczyła ofiarodawczyni dla przytuliska Brata Alberta, w zamian za co mają oni zaopiekować się po jej śmierci jej grobem.

— **»Stopniowo«** — naturalnie „stopniowo lepiej“ — oto najnowsza formułka prognozy meteorologicznej, użyta w odniesieniu do dnia dzisiejszego, a określająca, jak się pokazuje pogodę, która jest zupełną niepogodą. Mamy bowiem to samo, co było w dobie polepszania się „zwolna“ i przed tą dobą, kiedy panowała „pogoda zła“ bez żadnych upiększeń — mianowicie mamy mrok i wilgoć, chmury i deszcz i tak ciągle w kółko. *Quousque tandem?*

— **Zasiłek dla młodzieży rzemieślniczej.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na zasiłek z fundacyi ś. p. Emilii Dębkowskiej dla młodzieży rzemieślniczej w kwocie 200 koron dla jednego rzemieślnika celem umożliwienia mu rozpoczęcia samoistnego wykonywania zarobkowania. Pierwszeństwo do otrzymania zasiłku mają: krewni fundatorki, dalej rękodzielnicy profesyi szewskiej, którzy w przedsiębiorstwie ś. p. Dębkowskiego zostali wyzwoleni i ich synowie, wreszcie profesyi szewskiej wogóle. Podania wnieść należy do magistratu najdalej do 30 b. m.

— **Jubileusz polskiego Tow. pedagogicznego.** W bieżącym miesiącu obchodzi Polskie Towarzystwo pedagogiczne 40-letni jubileusz swego istnienia.

Jubileuszowy walny zjazd członków Towarzystwa odbędzie się w dniach 27 i 28 b. m.

Zjazd rozpocznie się dnia 27 nabożeństwem w kościele archikatedralnym o godz. 8 rano, poczem o godz. 9 odbędzie się uroczyste posiedzenie plenarne w sali ratuszowej, na którem po zagajeniu i przemówieniu gości wygłoszony będzie referat jubileuszowy: „Polskie Tow. Pedagogiczne i udział jego członków w sprawie społecznej“. Następnie odbędzie się posiedzenie delegatów w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 17, na którem przedłożone zostanie sprawozdanie z czynności Zarządu głównego, sprawozdanie komisyi administracyjnej i sprawozdanie o wnioskach Oddziałów, tudzież odbędą się wybory do Zarządu głównego.

Następnego dnia odbędą się posiedzenia plenarne w sali ratuszowej o godz. 9 rano i 4 po południu, na których wygłoszone zostaną następujące referaty: „Szkoły ludowe i wydziałowe wobec reformy szkół średnich“, referent p. Stanisław Tokarski; „Udział Państwa w wydatkach na cele szkolnictwa ludowego“, ref. poseł dr. Józef Buzek; „Zawodowe postulaty nauczycielskie“, ref. pp. Teofil Fiutowski i Jan Głogoszewski. O godz. 9 wieczorem odbędzie się zebranie koleżeńskie i wspólna wieczerza w sali własnej przy ul. Zimorowicza l. 17.

— **Poświęcenie i otwarcie** Domu rekolekcyjnego we Lwowie odbędzie się dnia 30. sierpnia o godzinie 10 rano, poczem dnia 31. wieczorem rozpoczną się rekolekcye dla kapłanów. Zgłoszenia pod adresem: Ks. Superior Domu rekol. we Lwowie ul. Duninów-Borkowskich.

— **Z I. krajowej leczniczej kolonii rymanowskiej.** Wyjazd dziatwy z Rymanowa z powrotem nastąpi dnia 16 b. m. o godzinie 10 wieczorem ze stacyi Rymanów w kierunku na Sambor-Chyrów. Do Lwowa przybędzie kolonia w poniedziałek, 17 b. m., o godzinie 8 rano. Rodzice wysiadających na prowincyi uwiadomią zarząd kolonii, na których stacyach na dziatwę oczekiwać będą.

— **Strejk robotników introligatorskich,** trwający od sześciu tygodni w naszem mieście, już się zakończył ustępstwami ze strony pracodawców na rzecz strejkujących.

— **Lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie** rozpoczęło już roboty około nowego toru na popełczyńskich gruntach i niebawem przystąpi tam również do postawienia zabudowań, które zajmą cały front od ul. Pełczyńskiej i ciągnąć się będą w długości przeszło 130 metrów. Będzie to budynek jednolity, o niepospolitych rozmiarach i odpowie wymaganiom naszej publiczności, która na szczupłość garderób, bufetu i na rozkład budynków na Stawach Panieńskich zawsze się użala.

— **Klub słowiański we Lwowie.** Namiestnictwo zatwierdziło w tych dniach statuty Klubu słowiańskiego we Lwowie. Ukonstytuowanie się Klubu nastąpi w pierwszej połowie września b. r.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Węglówka, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kasinie wielkiej, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

△ **Zgubiono:** weksel na 507 kor. 40 hal., z datą Lwów dnia 6 sierpnia 1908, płatny dnia 6 grudnia 1908, zaopatrzony podpisem p. Antoniego Olearczyka; w ul. Fredry mały pulares damski z kwotą 10 kor.

△ **Kronika policyjna.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj zarobnika Maksyma Wowka, który wybiwszy szybę w oknie mieszkania swego brata Mikołaja, zamieszkałego na Bogdanówce l. 11, skradł mu bieliznę, wartości 50 kor.

Pod zarzutem uprowadzenia 15-letniej Fanny Lichterówny aresztowała wczoraj policya Maurycego Rossmana, robotnika z fabryki likierów na Zniesieniu.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Warszawie, Marcin Krzymuski, długoletni prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, jeden z najzasłużeńszych i najczynniejszych ziemian w Królestwie, przeżywszy lat 77.

— **Towarzystwo opieki nad wychodźcami »Opatrzność« w Krakowie** — jak nam donoszą z wiarygodnego źródła — nie otrzymało dotychczas żadnej koncesyi od Namiestnictwa na rozpoczęcie działalności w kierunku roztoczenia opieki nad wychodźcami.

— **Liga antipojedynkowa hiszpańska,** której działalność coraz szerszy znajduje oddźwięk we wszystkich warstwach społeczeństwa, ogłosiła obecnie projekt ustawy o przestępstwach przeciw czci, w celu zapobieżenia pojedynkom. Projekt, który przedłożony już został senatowi hiszpańskiemu przez ministra sprawiedliwości, zastrzega się na wstępie przeciw obyczajowi pojedynkowemu, jako sprzecznemu z pojęciami moralności chrześciańskiej, a zarazem karności społecznej. Za najstosowniejszy i najodpowiedniejszy środek do osiągnięcia celu uważa projekt ustawy zapobieżenie obelgom i oszczerstwom przez użyczanie obywatelom skutecznej ochrony na drodze sądowej. Domaga się utworzenia osobnych trybunałów honorowych, które wspólnie z zastępcami interesowanych mogłyby dawać zadośćuczynienie w razie naruszenia czci.

Trybunał ścigać będzie oszczerstwa popełnione pismem, oraz obelgi publiczne i karać je aresztem lub więzieniem, oraz grzywną w wysokości od 500 do 5.000 franków, w miarę stopnia popełnionej obrazy. Nadto kto dopuszcza się oszczerstwa, lub obrazy czci, zasądzony będzie na wynagrodzenie szkody, jaką trybunał oznaczy, biorąc wzgląd na wielkość i skutki obrazy według znaczenia i stanowiska obrażonego.

Skład trybunału w myśl 9 artykułu ustawy ma być następujący: każda ze stron wyznaczy jednego sędziego, władza zaś sądowa (sędzia śledczy, lub prezydent sądu krajowego lub obwodowego) wymieni osobistości miejscowe znane z powagi, prawości i zupełnie bezstronne. W ten sposób utworzony trybunał z pięciu wybierze z pośród tych trzech ostatnich prezesa trybunału, a gdyby w wyborze zaszły jakieś trudności, najstarszy wiekiem będzie przewodniczył. Jeżeli obrażający odmawia wyboru sędziego, który go ma zastępować w trybunale, wówczas wejdą w zastosowanie postanowienia procedury sądowej. Trybunał honorowy rozstrzyga we wszelkich sprawach wynikających z obrazy czci, ocenia wyniki dowodów i ustala to, co uzna za wystarczające do wyrównania wyrządzonej krzywdy. Od wyroku trybunału honorowego niema środka prawnego. Wyrok trybunału może być opublikowany. Trybunał honorowy ustanowiony przez tę ustawę nie stoi na przeszkodzie istnieniu innych sądów honorowych, które na mocy innych rozporządzeń działają w poszczególnych korporacyach, instytucyach i stowarzyszeniach. Wyzwanie do pojedynku poczytuje się za przestępstwo kodeksu karnego. Tak wyzywającego, jak i jego świadków uważa się za wyzywających do walki.

— **Lornetka powodem śmierci.** W Ciechocinku zmarł przed kilku dniami współpracownik administracyi *Kuryera Warszawskiego,* Józef Mazurkiewicz. Przyczyną śmierci było zapalenie mózgu wynikłe z uderzenia lornetką, któremu uległ zmarły na przedstawieniu w teatrze Nowości. Lornetka ta, upuszczona przez kogoś z górnych piętr, trafiła go w głowę tak dotkliwie, że nastąpiło wstrząśnienie mózgu, pociągające za sobą zapalenie i śmierć.

— **Konsekracya pierwszego biskupa polskiego w Ameryce.** W obecności wielu tysięcy ludu i blisko tysiąca księży, z których więcej niż połowa należy do polsko-amerykańskiego kleru, z każdego stanu Unii, a mianowicie w obecności dwudziestu biskupów, trzech arcybiskupów, ks. Paweł Rhode został konsekrowany na biskupa w kościele Najświętszego Imienia w Chicago dnia 29 z. m. Uroczystość odbyła się wspaniale. Kapłani w swych bogatych szatach wraz z otoczeniem zebrali się w parafialnej szkole katedralnej i udali się do świątyni w procesyi, którą poprzedzali ministranci z krzyżem, kandelabrami i insygniami. Za nimi postępowali biskupi i arcybiskupi w złotych tkanych szatach.

Nowy biskup, otoczony polską wojskową gwardyą honorową w towarzystwie swoich dwu kapłanów szedł za dostojnikami kościelnymi, a za nim dopiero postępował arcybiskup Quigley, konsekrator, w swojem pontyfikalnem ubraniu, w towarzystwie honorowych swych dyakonów, Fr. Langego i Stanisława Nawrockiego, również otoczony gwardyą honorową. Procesya posuwała się ulicą.

Połowę katedry prawie zajęli kapłani: arcybiskupi, biskupi i prałaci zasiedli w sanktuaryum, ks. biskup Rhode zajął miejsce w małej kaplicy, podczas gdy arcybiskup Quigley konsekrator z insygniami zasiadł na tronie.

Urzędowe ogłoszenie nominacyi pierwszego polskiego biskupa nastąpiło przez odczytanie *breve* papieskiego przez ks. Dunne, kanclerza chicagowskiej archidyecezyi. *Breve* papieskie mianuje księdza Rhodego biskupem Barki, która to miejscowość położona jest w Afryce, i równocześnie ustanawia go biskupem sufraganem przy archidyecezyi chicagoskiej. Po przeczytaniu papieskiego *breve,* nastąpiła konsekracya i Msza pontyfikalna. Przy konsekracyi podano biskupowi mitrę, jako znak jego książęcej władzy.

Najuroczystszą chwilą z całej konsekracyi było włożenie rąk, arcybiskupa Quigleya na głowę nowo-mianowanego biskupa, z prośbą, by go Duch św. natchnął.

Podczas ceremonii muzyka i prześliczne śpiewy podnosiły uroczystość chwili. Lud przyjął konsekracyę pierwszego polskiego biskupa okrzykami radości na ulicy. W katedrze było wielu, którzy z rozrzewnienia płakali.

Chórem kościelnym i orkiestrą dyrygował prof. Małek. Po ceremonii nastąpiła procesya wraz z ks. biskupem Rhode z mitrą na głowie.

Podczas konsekracyi i solennej pontyfikalnej Mszy asystowali arcybiskupowi Quigleyowi i biskupom Moldoonowi i Koudelce dyakoni, w których liczbie był ks. Franciszek Wojtalewicz.

Przeszło 700 księży i dostojników wzięło udział w bankiecie w katedralnej sali. Tu ks. Wojtalewicz wypowiedział mowę. Prawie wszystkie polskie kolonie przysłały swych delegatów. Wieczorem odbyła się wielka parada. Ks. biskup Rhode zamierza wizytować wszystkie polskie parafie.

— **Postępy katolicyzmu w Rossyi.** B. poseł do Dumy, Sipiagin, jak donosi *Rossija,* przyjął katolicyzm i obecnie studyuje teologię w jednym z Uniwersytetów zagranicznych. W krótkim czasie b. poseł ma przyjąć święcenia kapłańskie.

Przypuszczać należy, że zamknięty świeżo w Kijowie zjazd misyonarski niejednego z wyznawców prawosławnej Cerkwi pchnie jeszcze w szeregi katolików.

Kronika prowincyonalna.

§ Wylewy. Z Wadowic piszą nam: Dnia 10 b. m. po północy zaczęła nagle przybierać woda na rzece Skawie, a około godziny 4 rano dosięgła do 2·32 m. ponad 0. Wszystkie grunty położone po obu stronach rzeki, około 200 hektarów przestrzeni, zalane; ziemiopłody w zupełności zniszczone, domy w liczbie przeszło 20 w przysiółkach „Zaskawie“, „Miejskie“, część „Gotowizny“ w wodzie. Ludzi i część ich mienia ratowała łodziami straż pożarna i policya miejska — stodoły pełne zbiorów zniszczone. Deszcz leje bez ustanku, niekiedy strugami. Naokoło obraz zniszczenia i nędzy zwłaszcza, że jest to w bieżącym roku już trzecia powódź, a ta ostatnia najbardziej dotkliwa, bo niejeden z zamożnych stosunkowo gospodarzy skazany jest na kij żebraczy. Spieniona falami rzeka uniósłszy z sobą ziemiopłody, nagromadziła na urodzajną ziemię żwiru i piasku tak wiele, że o uprawie i za kilka lat w przyszłości niema mowy. Stare łożysko, po regulacyi rzeki Skawy zaniechane, połączyło się skutkiem przerwania wału ochronnego z teraźniejszem łożyskiem, a cały kilkudziesięciomorgowy obszar pomiędzy oboma łożyskami tworzy dzisiaj jedno jezioro. Szkody cyfrowo na razie obliczyć się nie dadzą, lecz wynoszą one około 50.000 koron, nie wliczając w to szkód, zrządzonych dwoma poprzednimi wylewami.

Magistrat m. Wadowic zwrócił się do Namiestnictwa i do Wydziału krajowego z prośbą o doraźną i wydatną pomoc.

§ W Krynicy bawiło do 5 b. m. ogółem 6928 osób.

§ Niezwykłe wykopalisko. W tych dniach w Brzeżanach, na parceli p. Krzysztofowicza, przy rozkopywaniu ziemi wykopano garnek z pieniędzmi i spoczywający na nim głową szkielet ludzki. Wyglądało to tak, jakby nieboszczyk umierając, podłożył sobie garnek z pieniędzmi pod głowę. Jak twierdzą znawcy, nieboszczyk leżał w ten sposób na pieniądzach z górą 300 lat.

§ Śmiertelny wypadek. Ze Zbaraża donoszą: Włościanin Jurko Kowalczuk z Bazarzynice, jadąc onegdaj wozem naładowanym zbożem z pagórka, spadł tak nieszczęśliwie z wozu na ziemię, że dostawszy się pod konie i koła, wyzionął ducha na miejscu. Zmarły liczył 60 lat i pozostawił żonę i dwoje dzieci.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Z pociągu osobowego, dążącego w niedzielę po południu z Cieszyna do Bielska, wypadł jeden z podróżnych przez okno, zbytnio się wychyliwszy. Nieszczęśliwy dostał się pod koła pociągu, które wlokły go 100 metrów, zanim zdołano pociąg zatrzymać. Ciężko poranionego, z połamanemi rękami i nogami przewieziono do szpitala w Bielsku, gdzie zmarł niebawem, nie odzyskawszy przytomności. Identyczności nieszczęśliwego dotychczas nie stwierdzono.

§ Samobójstwo. W lesie w Biłohorszczy, powiatu lwowskiego, znaleziono w tych dniach powieszonego na drzewie byłego kowala z Zimnej-wody, 60-letniego Wilhelma Stübera.

Przyczyną samobójstwa było opilstwo, któremu denat nałogowo się oddawał i brak środków do życia.

§ Wściekły pies. W gminie Myszkowicach — jak donoszą z Tarnopola — pokąsał dnia 7 b. m. wściekły pies sześcioro ludzi. Pokąsanych odesłano do Zakładu dr. Bujwida w Krakowie.

§ Ofiara alkoholu. W studni gminy Chmielówki, powiatu trembowelskiego, znaleziono w tych dniach zwłoki tamtejszego włościanina Teodora Podkowy. Komisya sądowo-lekarska, przybywszy na miejsce, nie znalazła na ciele śladów zbrodniczych, stwierdziła natomiast, że Podkowa wracając do domu w stanie podchmielonym, wskutek własnej nieostrożności wpadł do studni i utonął.

§ Ośm gospodarstw włościańskich spłonęło dnia 3 b. m. po południu w Szwejkowie, powiatu podhajeckiego. Ogólna szkoda wynosi 10.740 kor. i była ubezpieczona w Towarzystwie ubezpieczeń „Dniester“. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek z balonem. W pobliżu centrali kolei elektrycznej w Grenoble zostały onegdaj przerwane druty przez opadający balon, tak, że ruch kolejowy musiał być na kilkanaście godzin przerwany. W balonie znajdował się wicedyrektor zakładu meteorologicznego w Zurychu i jego towarzysz. Balon został porwany w Zurychu przez wicher i w kilkanaście godzin przebył przez Alpy.

* Połowa miasta Ueskueb padła w nocy z poniedziałku na wtorek ofiarą płomieni. Szkoda ma wynosić 3 miliony franków.

* Napad na pociąg. Z Noworadomska (gub. grodzieńska) donoszą: Wczoraj banda, złożona z 25 ludzi, napadła na pociąg, w którym wieziono 100.000 rubli. W ręce jednego z bandytów eksplodowała bomba i zadała mu rany. Bandyci dopadli koni, znajdujących się blisko stacyi, i uciekli.

* Dżuma i cholera. W stepach Kirgiskich — jak telegrafują z Petersburga — stwierdzono jeden wypadek dżumy. W gub. saratowskiej zachorowało na cholerę 30 osób, a 15 umarło.

* Ludożerstwo na Syberyi. Do gazety *Jakutskaja Żiżń* piszą z Kołymska na Syberyi, iż do administracyi tamtejszej jeszcze w roku zeszłym dochodziły pogłoski, jakoby szczep lamutów gilackich, koczujący nad rzeką Korkadinem, dopływem Kołymu, wyginął z głodu. Przedsięwzięto więc dochodzenia i oto donoszą obecnie, że starosta uszkaskiego rodu jukagirskiego, Dołganow, zdołał dowiedzieć się od ludzi, którzy widzieli trupy jukagira Sołncewa i lamuta Diaczkowa, co następuje: Latem roku zeszłego tubylcy ci znaleźli nad rzeką Erchodem w „urasie“ (rodzaj mieszkania) pięć zwłok i jedne obok urasu. Okazało się, że była to rodzina lamuta Atanazego Komowa; zwłoki należały do jego żony, dwu jego synów i dwu córek, szósty zaś trup był trupem jego syna Kuźmy. Na pięciu kościach miękkich części ciała nie było zupełnie, szóste zwłoki były nietknięte, lecz w stanie silnego rozkładu. W mieszkaniu nie znaleziono żadnych artykułów spożywczych. Wszystkie dane przemawiają za tem, że Komow dopuścił się ludożerstwa, oszczędziwszy tylko jednego z synów.

* Złamana kolumna. Paryski *Journal* przynosi wiadomość o odsłonięciu pomnika w porcie Artura, postawionego przez Japonię ku czci rossyjskich żołnierzy, którzy polegli w wojnie japońsko-rossyjskiej. Pomnik ten przedstawia się poprostu jako złamana kolumna w stylu jońskim. W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięli udział oficerowie i żołnierze japońskiej i rossyjskiej armii, i to przeważnie ci, którzy w krwawej walce odnieśli rany. W głębokiem milczeniu, dwójkami (Rossyanin obok Japończyka) odbyła się defilada przed kolumną, przed którą składano wojskowy ukłon. Na twarzach obecnych malowało się wielkie wzruszenie. Pod koniec uroczystości wyszli naprzeciw siebie rossyjski generał Czitkakow i stary japoński generał Nogi, (który kierował oblężeniem portu Artura) i zamienili serdeczny uścisk dłoni, poczem Czitkakow zawołał: „Cesarz Japonii i dzielni żołnierze japońskiej armii — hurra!“ Na to odparł Nogi: „Car Mikołaj, polegli Rossyanie, tudzież żołnierze, którzy tak dzielnie bronili ojczyzny — banzai!“

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe pismo. Ukazał się w Wilnie nr. 1 polskiego miesięcznika „Litwa“. Pismo redaguje p. Mieczysław Dowojna-Sylwestrowicz, który też je podpisuje w charakterze wydawcy.

(D) **Z teatru.** Z Rzymu piszą nam: *Corriere della Sera,* mający stosunki z agen-

cyami teatralnemi medyolańskiemi, podaje już teraz wiadomości o zimowym sezonie opery w Teatrze wielkim w Warszawie. Zaprzeczając pogłosce, jakoby Teatr wielki miał być zamknięty, włoski dziennik donosi, że między innemi wystawione zostaną opera „Pani Butterfly“ Pucciniego, kilka polskich oper, „Thais“ Masseneta i „Mistrzowie śpiewacy z Norymbergii“ Wagnera. Śpiewać zaś mają: Gemma Bellincioni, Aino Akté (z opery paryskiej), Marya Gay, Tosca Titta, Marya Gembarzewska (z opery drezdeńskiej), Carmen Melis; z mężczyzn: Battistini, Tita Ruffo, Maryusz Kiersnowski i t. d. Prócz tego dane zostaną w Filharmonii koncerty muzyki symfonicznej pod wodzą Nikischa, Straussa i Weingartnera, na których między innemi mają być wykonane: „Requiem“ Verdiego i „Hymn do życia“ Straussa.

»Świata« nr. 32 zawiera: „Sześćdziesięciolecie pracy narodowej na Szląsku“, przez St. Warcholika, — „Tajemnicza postać spiskowca“ (z powodu książki Askenazego o Łukasińskim), przez B. Pawłowskiego. — „Król Andrzej“, powieść K. Tetmajera. — „Niedziela w Londynie“. — „O turystyce polskiej“. — „Wystawa w Pradze czeskiej“, przez A. Nowaczyńskiego. — „Letnisko polskie nad Bosforem“. — „Sufrażystka“. — „Ze świata rolniczego“. — „Ze sportu“. — „Z teatrów“ i mnóstwo aktualnych drobiazgów ilustrowanych. Zeszyt zawiera 80 ilustracyj. Adres *Świata*: Kraków, ulica Zyblikiewicza 8. Prenumerata kwartalna 6 kor.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Pierwsze przedstawienie po powrocie z Krakowa.

We wtorek, 18 sierpnia r. b. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia Urodzin Najj. Pana.

Rozpocznie: „Hymn ludowy“ i Apoteoza z udziałem całego personalu.

Nastąpi: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z pnią Miłowską.

We środę: „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We czwartek: „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W piątek: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z pnią Schupp.

W sobotę: „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W niedzielę: „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W poniedziałek: „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek: „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 4 aktach R. Planquett'a, z p. Okońskim w roli Gasparda.

Kapelmistrz: Fr. Słomkowski. Reżyser: Adam Okoński.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa przeniosła Bronisława Kryczyńskiego, rzeczywistego nauczyciela II. gimnazyum w Nowym Sączu, do I. gimnazyum w Nowym Sączu, a Jarosława Opatrnego, rzeczywistego nauczyciela I. gimnazyum w Nowym Sączu, do II. gimnazyum w Nowym Sączu; — przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Franciszka Kocoła i Stefana Waltera z II. gimnazyum w Tarnowie do I. gimnazyum w Rzeszowie; Józefa Weisbluma z gimnazyum w Złoczowie do gimnazyum w Stryju; Władysława Prajera z gimnazyum w Drohobyczu do gimnazyum w Brodach; Stanisława Galika z gimnazyum w Jarosławiu do gimnazyum I. w Rzeszowie; Aleksandra Hracę z gimnazyum w Jarosławiu do gimnazyum w Drohobyczu; Rudolfa Kubesia z gimnazyum II. we Lwowie do gimnazyum w Stryju; Bronisława Nowaka z gimnazyum w Samborze do gimnazyum II. w Tarnowie; Stanisława Witkowskiego z gimnazyum w Samborze do gimnazyum II. w Tarnowie; Jana Skowrońskiego z gimnazyum w Samborze do gimnazyum I. w Tarnowie; Stefana Boreckiego z filii gimnazyum V. we Lwowie do I. gimnazyum w Tarnowie; Edwarda Horwatha z gimnazyum w Stryju do I. gimnazyum w Tarnowie; Alfreda Reicha z gimnazyum w Złoczowie do gimnazyum w Sokalu; Israela Meisla z gimnazyum w Sokalu do gimnazyum w Złoczowie; Romana Łysiaka z gimnazyum w Jarosławiu do gimnazyum w Brodach; Franciszka Wydrę z gimnazyum w Mielcu do gimnazyum I. w Tarnowie; dr. Rachmiela Schmiedera z gimnazyum w Brodach do gimnazyum w Sokalu; Józefa Pilszaka z gimnazyum II. we Lwowie do gimn. w Dębicy; Józefa Chłandę z gimnazyum w Drohobyczu do gimnazyum I. w Tarnowie; zamianowała w szkołach ludowych: Jana Burczaka, nauczycielem kierującym 6-klasowej szkoły męskiej w Bóbrce; Maryana Krzaczkowskiego i Maryana Jägera, nauczycielami 6-klasowej szkoły męskiej w Busku; Tomasza Cybiaka, nauczycielem kierującym 4-klas. szkoły w Tłumaczyku; Stanisława Czykałowskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Jeziernej; Maksymiliana Zełenego, nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Mikłaszowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Andrzeja Batiuka w Ohladowie; Stanisława Gogulskiego w Laszkach murowanych; Bazylego Buczmę w Dmytrzu; Antoniego Krochmalnickiego w Werbiżu; Kazimierza Mosiora w Dublanach; nauczyciel. i nauczycielkami szkół 2-kl.: Jadw. Zienkiewiczową w Dulibach; St. Budzyńskiego w Bełzcu; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Feliksa Szpondera w Zarzeczu; Olgę Lelównę w Narajowie wsi; Jana Dąbrowskiego w Bernadówce; Jana Suchińskiego w Rykowie; Bazylego Wilczyńskiego w Horodnicy; Juliana Martyńca w Butli; Aleksandra Pykosza w Dobryni; Piotra Feduna w Kowenicach; Stanisławę Rechównę w Borchowie; — przeniosła: Mikołaja Wyszywaniuka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Tłumaczyku, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Werbiążu niżnym; Domicelę Sobolską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Suchowoli, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Żnkowie; Piotra Wolańczyka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Narolu wsi, na równorzędną posadę do szkoły w Chotylubiu; Władysława Hałdzińskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Lichwinie, na równorzędną posadę do szkoły w Siedlance.

Rada szkolna krajowa zorganizowała 1-kl. szkoły: Nowinach horynieckich, w okręgu cieszanowskim; w Jabłonicy, w okręgu jasielskim; w Łyczanej, w okręgu nowosądeckim; w Janczowej, w okręgu nowosądeckim; przekształciła: 2-klasową szkołę w Rumnie, w okręgu rudeckim, na 4-klasową; 1-klasową szkołę w Tatarynowie, w okręgu rudeckim, na 2-klasową; postanowiła budowę 1-klasowych szkół: w Węglówce, w okręgu wielickim i w Grabowcu, w okręgu jarosławskim, obie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego; oraz przyznała gminie Turówka, w okręgu skałackim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 3.000 koron na budowę szkoły.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 9 sierpnia.

Świat finansowy wszystkich państw Europy śledzi z wielką uwagą walkę między zwolennikami dwu wprost przeciwnych sobie poglądów na sposób przeprowadzenia reform w Turcyi. Wszyscy są przekonania, że reformy te nie dadzą się przeprowadzić bez ciężkich starć. Do tej pory sfery finansowe patrzyły na rozwijające się nad Bosforem wypadki bez wielkiej troski. Niezwykle to szczęśliwa okoliczność, że wszystko to stało się w chwili, gdy przeważna część pieniężnych targów europejskich rozporządza gotówką, w chwili, gdy stosunki na giełdach są normalne. Wypadki polityczne, które zaszły w Turcyi w późnej jesieni roku 1895, były dla europejskich giełd niespodzianką. Wówczas nastało przesilenie, z którego latami całemi nie mogły się wodobyć targi świata a przedewszystkiem targ wiedeński. Obecnie zmieniły się stosunki dlatego zwłaszcza, że walory tureckie tak w Londynie, w Paryżu, jakoteż i w Berlinie, znajdują się w pewnych rękach kapitalistów, a nie spekulantów, dlatego dalej, że z powodu wielkiej płynności gotówki kapitaliści szukają dla próżnujących kapitałów lepszej, choćby tymczasowej lokacyi, dlatego w końcu, że finansowe przedsiębiorstwa ograniczyły obroty, przemysłowe zakłady zredukowały produkcyę. W Londynie kupują z wielką ochotą trzymiesięczne weksle na $1^{3}/_{8}$ prc. Wytwarza to atmosferę, która działa kojąco na wszystkie targi pieniężne.

Taniość pieniądza doszła nareszcie do Berlina, który zachowywał się dotąd nader odpornie wobec wszelkiej redukcyi tak oficyalnej, jakoteż prywatnej stopy procentowej. Wpłynęło to na ożywienie targu papierów lokacyjnych, zwłaszcza na zakupno emitowanych w tym roku pożyczek w ilości przeszło miliarda marek. Wskutek cofnięcia się konjunktury przemysłowej w Niemczech, zwolnione zostały tamże znaczne kapitały, które szukają lokacyi na rachunkach bieżących w bankach, albo też w zakupnie stale oprocentowanych walorów. W całej Monarchii zeszłej jesieni gotówka była droga. Był to jednak refleks innych europejskich targów z powodu amerykańskiego przesilenia. Nie była ona jednak tak drogą, jak na innych targach, z tego też powodu zniżka ceny gotówki nie dała się silnie odczuć, tak samo jak nie daje się obecnie odczuć obfitość gotówki — a już mowy niema o próżnujących kapitałach. Zagranica przedewszystkiem Francya, ulokowała znaczną gotówkę w Monarchii na bardzo niski procent. Najwięcej oczywiście skorzystały z tego wielkie węgierskie i austryackie instytucye finansowe, za pośrednictwem portfelu dewiz Banku austro-węgierskiego. Ztąd pochodzi, że portfel ten tak wysoko stoi. Kapitały, które Monarchia z pieniężnego francuskiego rezerwoaru otrzymała, są jednak znacznie większe, aniżeliby to sądzić można że stan portfelu dewiz Banku austro-węgierskiego. Wiadomo bowiem, że wskutek biernego bilansu handlowego Monarchia miała milionowe zagraniczne wypłaty. A jednak nie odbiły się one na kursie dewiz. Pomimo tych pieniężnych wpływów, zaznaczamy, że nie panuje wcale w Austro-Węgrzech nadmiar gotówki. Dlatego też instytucye finansowe zachowują dość wysokie oprocentowanie wkładek, dbając o ich zatrzymanie.

Wyczekiwany przez cały nasz świat finansowy bilans c. k. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu za pierwsze półrocze b. r. pojawił się dziś i wykazuje przedewszystkiem, że największą podstawą dochodów tej najpotężniejszej w całej Monarchii instytucyi finansowej jest — bieżący interes. Czysty zysk za ten okres wynosi 7,942.770 koron, zatem więcej o 820.109 kor. aniżeli w tym samym okresie czasu roku zeszłego. Bieżący interes (procenty, prowizye, dewizy etc.) przyniósł 10,910.000 koron. Zysk brutto wynosi 12,985.515 koron (więcej o 1,266.305). W stosunku rocznym przedstawia się zatem oprocentowanie akcyjnego kapitału na 20·5 od sta (wobec 18·4 w zeszłym roku). Czysty zysk przedstawia zaś oprocentowanie tego kapitału na 12·1 od sta (o 1·4 więcej, aniżeli w roku zeszłym). Same procenty w dochodzie brutto wynoszą 8·1 milionów koron, czyli 66 procent. Portfel wekslowy doszedł do 167 milionów. Wierzytelności rządu rossyjskiego wykazywały w początkach bieżącego roku sumę 15 milj. koron, zatem mniej o 10 milj., aniżeli w roku zeszłym. Te 15 milj. mają być już w ciągu września wypłacone.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 b. m. przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 1.876.899.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 37.543.000); rezerwa kruszc. 1.509.089.000 (mniej o 2,299.000 kor.); portfel wekslowy 511,109.000 (mniej o 04,675.000); lombard papierów 67,820.000 (mniej o 1,122.000); banknoty opodatkowane 32,189.000.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Abendpost* z powodu dzisiejszego przybycia króla Edwarda do Ischlu zamieszcza artykuł powitalny, zapewniający, że ludy Austro-Węgier biorą żywy udział w uroczystościach w Ischlu i serdecznie witają króla Edwarda.

= Do Karlsbadu przybył na kuracyę prezes gabinetu francuskiego Clémenceau.

= Z Zagrzebia donoszą: Wobec doniesień dzienników, iż urzędnik policyjny z Zagrzebia udał się do Budapesztu, aby aresztować tam Nastica, a nie zastawszy go tam udał się do Wiednia, aby go zniewolić do przybycia do Zagrzebia, z wiarygodnego źródła stwierdzają, iż doniesienia te są nieprawdziwe. Nastic dobrowolnie udał się do Zagrzebia, a władze powiadomione o jego przybyciu, zawiadomiły o tem sędziego śledczego, który aresztował Nastica, jako podejrzanego o zdradę stanu.

= W Tebris onegdaj ze wszystkich stron strzelano. Wojska bombardowały dzielnicę rewolucyonistów granatami. Wczoraj przed godziną 6 wieczorem padły strzały armatnie, poczem nastąpił spokój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 sierpnia. Prognoza na 13 sierpnia. W Galicyi wschodniej i zachodniej: Przeważnie pochmurno, zachodnie wiatry, o sile miernej, powoli polepszenie. Pogoda niestała.

Król Edward VII. w gościnie u Najj. Pana.

Ischl, 12 sierpnia. O godzinie 10 przed południem przybył tu król angielski. Na dworcu przyjęli go z honorami wojskowymi Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta Eugeniusz i Józef, Książęta bawarscy Leopold, Jerzy i Konrad. Powitanie Monarchów było bardzo serdeczne.

Monarchowie ucałowali się, a po powitaniu Arcyksiążąt i książąt bawarskich, przeszli koło kompanii honorowej, witani owacyjnie przez zgromadzoną ludność. Następnie udali się do kwatery króla w hotelu „Elisabeth“, gdzie na powitanie króla zjawili się: Księżna bawarska Gizela, Najd. Arcyks. Marya Walerya i Elżbieta Franciszka, P. Minister Aehrenthal, ambasador austryacki w w Londynie hr. Mennsdorf, kapitan gwardyi hr. Beck i inni dygnitarze dworscy. Po powitaniu król z Najj. Panem odeszli do apartamentów królewskich, poczem Najj. Pan udał się do swej willi. W godzinę potem król zajechał przed willę Cesarską, aby złożyć Najj. Panu życzenia z okazyi 60-letniego Jubileuszu Rządów. Następnie król wrócił do swego mieszkania, gdzie o godz. 1 przyjął rewizytę Najj. Pana, poczem odbyło się w willi Cesarskiej śniadanie, w którem wzięli udział Najj. Pan, król angielski, książęta bawarscy, Księżna Gizela, Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, podsekretarz stanu Hardinge i dygnitarze dworscy.

Od rana pada tu deszcz i jest chłodno.

Czerniowce, 12 sierpnia. Prut i Czeremosz z dopływami wezbrały wskutek ulewnych deszczów. Należy oczekiwać, że stan wód wzrośnie jeszcze.

Frankfurt n. M. 12 sierpnia. Do *Frankfurt Ztg.* donoszą z Winnipeg, że znowu lasy stoją w płomieniach na zachód od Ferni.

Paryż, 12 sierpnia. Większość robotników gazowni w głosowaniu oświadczyła się przeciw strejkowi ogólnemu.

Paryż, 12 sierpnia. Dzienniki widzą w zjeździe króla angielskiego z cesarzem niemieckim ze względu na często powtarzanie się tych zjazdów tylko odwiedziny rodzinne, bez znaczenia politycznego. Jeżeli mimo to taki zjazd może mieć jakiś wpływ, to w każdym razie leży on w interesie pokoju i jest objawem pocieszającym.

Besançon 12 sierpnia. Strejkujący robotnicy demonstrowali wczoraj wieczorem. Przyszło do wykroczeń, tak, że wojsko musiało zrobić użytek z broni. Przy starciu jeden porucznik, jeden żołnierz i dwu żandarmów zostało lekko zranionych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Wczoraj na stokach cytadeli stracono Czesława Strzyżowskiego i Antoniego Stasiaka, skazanych przez sąd wojenny na śmierć za zabójstwo komisarza policyi w Lublinie i podoficera żandarmów.

Wilno, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dokonano pierwszej próby z psami policyjnymi w Landwarowie. Psy te specyalnie są wytresowane do tropienia przestępców. Dla demonstracyi wzięto chłopca z przytułku noclegowego, któremu kazano ukryć się w lesie na wierzchołku drzewa, poczem psy, znajdujące się cały czas na uwięzi, wypuszczono. Po 5 minutach wykryły one domniemanego złodzieja. Próbę ponowiono kilkakrotnie z tym samym skutkiem. Następna próba dotyczyła odszukania rzeczy schowanych w lesie. I to zadanie psy spełniły doskonale.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod „Wozem Drzymały“

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka l. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Do najęcia

ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura

do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej

przy ul. Kilińskiego.

MIEJSKA ELEKTROWNIA

wykonuje

BEZPŁATNE POŁĄCZENIA DOMÓW

o ile zostaną zgłoszone przed 1 września 1909,

o ile dom zgłoszony leży przy ulicy, w której ułożone są kable i nie jest więcej oddalony niż 3 metry od linii regulacyjnej,

o ile zgłaszający zobowiąże się do stałego pobierania prądu przez rok jeden.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Elektrowni, ul. Wulecka l. 2.

Telefon 769.

Docent dentystyki

Dr. Teodor Bohosiewicz

ordynuje jak zwykle Jagiellońska 7.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 sierpnia 1908.

Hotel George'a.

PP. H. Karczewski z Morańcy, A. Brodowski z Petroutz, S. Janko z Horzan, S. Cieński z Wodników, W. Fibich z Ratczy, D. Sielecki z Ustrzyk dolnych.

Hotel Francuski.

P. J. Mittig z Przemyślan.

Hotel Imperial.

PP. hr. D. Potocki z Krakowa, Z. Horodyński z Zbydniowa, A. Jounga z Surmaczówki.

Hotel Wanda.

P. W. Skołyszewski z Żywca.

Hotel Victoria.

PP. J. Michałowski ze Stryja, Z. Malcharek z Żydaczowa.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 sierpnia.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	420	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	110	80
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	70	94	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	60	94	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	50	96	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwers.	93	60	94	30
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	10	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 sierpnia 1908

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 25	96·45
styczeń-lipiec	96 15	96 35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·25	99·45
kwiecień-październik	99 25	99·45

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·80	154 80
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217 —	221 —
„ „ „ 1864 po 100 zł.	260·25	264·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	260·25	264·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291 40	293 40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·70	115 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·40	96·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	115·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	460·—	464·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119 50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·—	97·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	96·10	97·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104 —
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98 10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98 40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98 40	99 40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·95	98 95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·40	99 40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 —	97·—
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	96 30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114 —
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110 75	110 95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92 85	93·05
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142 15	146·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	183 50	187 50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	183 50	187 50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99·—	100·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 60	101·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·85	95·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·65	92·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	103·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	184·—	185·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·20	96·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	271·25	277·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	266·75	272·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·20	100 20
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93 85	94·85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 35	94·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96 85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·35	99·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·80	99·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·75	89 75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·35	95 85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101 25	102 25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	94 75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapesztońskie (Basilica) 5 zł.	19 90	21·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	474·—	484·—
Clary 40 zł. m. k.	148 —	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	194·—	204·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49 50	53 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·75	27 75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72 —
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109 —	119 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·60	295 60
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3325·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	630·50	630·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	742 25	743·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	581·—	582 50
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł	437 60	438 60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1739 —	1749·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·50	541 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237 75	238 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5080 —	5090 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	412 —	418 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563·—	564 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	364·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	996·—	1000·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	705·—	708 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	564·—	574 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	669 50	670·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2685 —	2695 —
Schodnicy 500 kor.	457·—	463 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	399 50	400 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	263 —	269 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr	239 35	239 60
Paryż za 100 franków	95·12½	95 35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr	251 75	252·75
Niemieckie banki	117 35½	117·52½
Włoskie banki	95 17½	95·32½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 22½	95·35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11 36	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 07	19·09
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·30	95·45
Ruble	2·51½	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 466 8 (7) (7076 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szaji Schmirera w Podwołoczyskach odbędzie się dnia 7 września 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 693 gm. Koszlaki składającej się z parceli budowlanej lk. 197 o powierzchni 50 m., na której przynależności żadnych nie ma.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za ich ułożenie i wniesienie koszta w kwocie 8 kor. 5 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. E. 62/8 (27) (7135 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Łukasza Baran w Skale nad Zbruczem i firmy Szalatnay et Kröschel w Pradze Ziżkov odbędzie się dnia 10 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie obwodowym w Tarnopolu w sali Nr. 8 licytacya niewydzielonej połowy dóbr Karolówka ad Zbrzyż w powiecie borszczowskim położonych wyk. hip. l. 499 księgi gr. c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości objętych Michała Banatowskiego własnej, która to majętność obejmuje w całości przeszło 28 hektarów pola ornego bez budynków i przynależności przeszło 10 arów pastwiska i jedną parcelę lasową obszaru przeszło półtora hektara.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 21.699 kor. 62½ halerza.

Najniższa cena wynosi 14.466 kor. 41 ⅔ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. E. 3480/7 (7) (7073 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Beili Lei Herzbaum odbędzie się dnia 11 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya:

a) realności lwh. 2138 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej Jakóba Hirta własnej pod lk. 202, 241 w Jarosławiu położonej, składającej się z dwóch domów jednopiątrowych murowanych, z magazynu murowanego, z dwóch podaszy drewnianych, z dwóch magazynów drewnianych, z wozowni wraz z komórkami i stajenką, z magazynu drewnianego z kurnikiem, ze stajni i praczkarni murowanej, z wagi pomostowej, centymalnej, z małego kurnika drewnianego, ze sztachet żelaznych na podmurowaniu z parkanu drewnianego, wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 kadzi drewnianych;

b) realności lwh. 2232 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej Jakóba Hirta i Róży Hirt po połowie własnej pod lk. 308 w Jarosławiu położonej, składającej się dwupiątrowej kamienicy z oficyną parterową murowaną, wychodku i parkanu drewnianego na podmurowaniu z przynależnościami, składającym się z beczki.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 82.694 kor., ad b) na 82.118 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 41.347 kor., ad b) 41.059 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 22 lipca 1908.

(7163 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 17 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, sukna i urządzenie drukarni.

Wtorek, 18 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności i modne damskie towary.

Czwartek, 20 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i 3 blamy kangurowe.

Piątek, 21 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sobota, 22 sierpnia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe, oraz futro baranie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2221/8 (7) (7129)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Mohra kupca w Żabiu odbędzie się dnia 18 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 463 gm. Hryniawa w 1/4 części Jurka Waniczuka Ołeksy, zaś w 3/4 częściach Katarzyny z Janiszewskich Kienak własnej o obszarze 6 h. 99 ar. 46 m.², dom mieszkalny w dobrym stanie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 6663 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 4442 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Kutach.

L. cz. E. 1172/8 (13) (7156)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 sierpnia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya następujących realności w Jawczu położonych:

1. lwh. 441 obejmującego pgr. 2393/2;

2. lwh. 442 obejmującego pgr. 1107, 1605, 2396;

3. lwh. 809 obejmującego pb. 26/2, 26/3 z zabudowaniami;

4. połowy lwh. 74 obejmującego p. gr. 1985.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1. 200 kor., ad 2. 933 kor. 34 hal.. ad 3. 369 kor. 33 hal., ad 4. 53 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 23 lipca 1908.

L. 88.261/VIII. d. (7160 1—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dolnej konstrukcyi i pomostów dla stałego mostu Nr. 111 z dojazdami na Sanie pod Radymnem na trakcie Krakowskim odbędzie się 3 września 1908 o godzinie 12 w południe w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowli drogowych publiczna licytacya cyfrowa.

Koszta fiskalne wynoszą oprócz kosztów pompowania wody ogółem 213.683 kor. 21 h.

Warunki i plany budowy mogą być przejrzane w wspomnianym departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczętowane, sporządzone według podanego wzoru, zaopatrzone marką na 1 kor. i w wadyum 10.700 kor. w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych wedle kursu dziennego, wniesione być mają albo przed terminem do c. k. Namiestnictwa, albo najpóźniej w dniu licytacyi do godziny 12 w południe w pomienionym departamencie.

Oferty nie ułożone według wzoru lub podane po terminie licytacyi albo do innej władzy wniesione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 lipca 1908.

Wzór oferty.

Niżej podpisan . . . obowiązuj . . się wykonać dolną konstrukcyę z dojazdami dla stałego mostu drogowego Nr. 111 na Sanie pod Radymnem ze zniżką . . . . % słownie . . . . procent od kwoty fiskalnej, jak również od cen na pompowanie wody przy fundowaniu filarów w § 24 szczegółowych warunków nstanowionych.

Warunki licytacyjne dobrze znam . . i poddaje . . . . się im bezwarunkowo.

Załącza się przepisane wadyum w kwocie 10.700 kor. składające się . . . . .

. . . .

. . . .

Data

Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

L. cz. E. 2434/8 (9) (7106)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Włościańskiej Kasy pożyczkowej w Kosowie zastąpionej przez c. k. notaryusza Jana Ludkiewicza w Kosowie odbędzie się dnia 2 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1668 i 1307 gm. Kobaki spadkobierców Hrycka Prokopiuka Łeśca własnych o łącznym obszarze 3 ha 8 ar. 53 m². Dom mieszkalny i budynki gospodarcze w dobrym stanie. Grunta o bardzo dobrej glebie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione 1. realność lwh. 1668 na kwotę 2560 kor., 2. realność lwh. 1307 na kwotę 4880 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 1707 kor., ad 2. kwotę 3254 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Kutach.

L. cz. E. 3606/8 (5) (7150)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Matyldy Weitzman zastąpionej przez adw. dr. Maksymiliana Frieda odbędzie się dnia 9 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności objętej wyk. hip. l. 164 ks. gr. gm. kat. Tarnopol z jedynej parceli bud. lk. 878 złożonej na której znajduje się dom pod Nr. 1389 a.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8637 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 4318 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny. protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 23 lipca 1908.

L. cz. E. 2433/8 (5) (7105)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Włościańskiej Kasy pożyczkowej w Kosowie zastąpionej przez Jana Ludkiewicza c. k. notaryusza w Kosowie odbędzie się dnia 2 października 1908 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 6 licytacya 1. realności lwh. 1725 gm. Kobaki o obszarze 76 a 72 m², 2. realności lwh. 1083 gm. Kobaki 73 ar. 92 m². Grunta obu realności tworzą jeden kompleks o dobrej glebie, położone w niwie Dąbrowa nad potokiem Hnyłycia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na kwotę 1599 kor., ad 2. na kwotę 1541 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 1066 kor., ad 2. kwotę 1027 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Kutach.

L. cz. E. 287/8 (8) (7188 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Ambruch odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya realności objętej lwh. 561 b. kg. gk. Winniki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3180 kor.

Najniższa cena wynosi 1590 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. E. 765/7 (14) (7178 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy handl. A. H. Zipper we Lwowie firmy Z. Hochmann. M. Zarwanitzer i J. Meller w Kałuszu oraz Józefa Litwaka we Lwowie odbędzie się dnia 4 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya realności objętych lwh. 264, 334 507 gm. kat. Weryń Seliga Goldberga jako spadkobiercy bp. Herscha Goldberga własnych.

Realności te obejmują w części kamieniołomy.

Przynależności nie ma.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 264 na 7900 kor., 2 lwh. 334 na 1200 kor., 3. lwh. 507 na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 5266 kor. 66 hal., ad 2. kwotę 800 kor., ad 3. kwotę 800 kor.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 8 maja 1908.

L. cz. E. 510/8 (7) (7180 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej bł. p. dra Hermana Steina zastąpionej przez zawiadowcę masy p. adwokata dra Jakóba Horowitza odbędzie się dnia 16 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya a) 2/3 części realności obj. lwh. 1029 gm. Koszłaki i b) 2/3 części realności obj. lwh. 1368 gm. kat. Toki, na których nie ma przynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 1333 kor. 34 hal., ad b) 933 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 888 kor. 89 hal., ad b) 622 kor. 23 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, przyznając wierzycielce dalsze koszta 33 kor. 79 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. E. 1087/8 (4) (7174)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Stebnowskiego odbędzie się dnia 10 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacya 7/12 części realności obj. lwh. 3552 gm. kat. Horodenka składającej się z pb. 533, chaty, budynku drewnianego, z pg. 1142 ogród stanowiącej, na którym znajduje się sześć gruszy.

Te 7/12 części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 627 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi 418 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Horodenka, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. E. 1370/8 (8) (7182 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Letztera odbędzie się dnia 28 września 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności lwh. 127 i 847 gminy Wróblaczyn objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i stodoły. Obszar tych nieruchomości wynosi 4 morgi 1381 kw. s.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność lwh. 127 na 2600 kor., jej przynależności na 550 kor., a realności lwh. 847 na 280 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 127 — 2100 kor., a co do realności lwh. 847 wynosi 186 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Niemirów, dnia 5 sierpnia 1908.

L. cz. E. 640/8 (8) (7171)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Türkla z Buczacza odbędzie się dnia 14 sierpnia 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya 3/4 części realności lwh. 704 gminy Buczacz, składającej się z pb. 434/1 ze stojącej na tejże starej chaty mieszkalnej i murowanej drewutni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 619 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 413 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. E. 2432/8 (7) (7170)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Ostersetzera i Berla Winklera w Kołomyi odbędzie się dnia 17 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienioym, w biurze Nr. 22 licytacya realności objętej lwh. 564 ks. gr. gm. kat. Werbiąż niżny, składającej się z parcel budowlanych łącznego obszaru 35 arów 48 m.² i stojących na nich dwóch domów drewnianych parterowych, budynku murowanego i magazynu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5324 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2881 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza z tą zmianą, że najniższą ofertę stanowi 2/3 części wartości gruntu i połowa wartości budynków z powodu, że realność tę za wiejską uważać należy i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 6 czerwca 1908.

Ч. сп. Е. 641/8 (4) (7131)

Оголошене переторгу.

На попиране „Товариства кредитового „Надія" в Бережанах" заступленого через адвоката дра Чапковского в Бережанах відбуде ся 4 вересня 1908 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 5 переторг 1) реальности в. г. ч. 113 громади Дубще, 2) вик. гип. ч. 139 громади Комарівка, 3) вик. гип. ч. 466 громади Дубще.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена ad 1) на 500 кор., ad 2) на 600 кор., ad 3) на 1040 кор.

Найнизша подача виносить ad 1) 333 кор. 32 сот., ad 2) 400 кор., ad 3) 693 кор. 32 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) можуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 5 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вказали поіменно повновластця для доручень мешкающого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Козова, дня 28 липня 1908.

Konkursa.

L. IX. 2125/5 (15) (7161 1—3)

Konkurs.

W obrębie politycznej administracyi galicyjskiego c. k. Namiestnictwa będzie prowizorycznie obsadzoną posada c. k. leśniczego powiatowego w powiecie dolińiańskim z siedzibą w Ludwikówce ad Wełdzirz z roczną płacą 1000 kor. z prawem posunięcia do wyższego stopnia z 30% dodatkiem aktywalnym, ryczałtem na obchody, umundurowaniem i ryczałtem na utrzymanie munduru.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni przedłożyć przepisane dowody co do wieku, stanu nienagannego zachowania się, zdolności fizycznej do służby leśnej, jakoteż wykazać się dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, ewentualnie także języka niemieckiego, wreszcie świadectwem z egzaminu rządowego, przepisanego dla pomocników w służbie leśnej, ochronnej i technicznej.

Posada ta nastręczoną jest w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60, względnie obwieszczenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 16 lipca 1879 Dz. p. p. Nr. 100 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych c. k. podoficerów i mają ci kandydaci, oraz kandydaci pozostający w cywilnej służbie rządowej wnieść własnoręcznie napisane podania za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, inni zaś kandydaci za pośrednictwem właściwego c. k. starostwa, względnie Magistratu we Lwowie i w Krakowie do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w terminie najdalej do końca października 1908 r.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1908.

Za c. k. Namiestnika:

Kleeberg w. r.

L. Prez. 15.732 (6761 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 183 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia, że konkurs na posady kancelistów w Galicyi wschodniej z dniem 31 sierpnia 1908 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 25 lipca 1908.

L. Prez. 2204 4/8 (7149 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego.

Podania o tę lub o takąż posadę przy innym sądzie opróżnić się mającą, wnosić należy do tutejszego Prezydyum, najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1908.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 6 sierpnia 1908.

(7162 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Podhajcach rozpisuje ponowny konkurs na posadę lustratora z siedzibą w Podhajcach.

Obowiązki lustratora są: przeprowadzać co roku szkontrum kas gminnych i z dokonanych czynności przedkładać sprawozdania Wydziałowi powiatowemu.

Dla lustratora powiatowego wyznaczoną została roczna płaca 1200 kor. i dzienne dyety wraz z kosztami podróży 10 kor., zaś po rocznej nienagannej służbie nastąpić może stabilizacya z prawem do emerytury i przyznania 4 pięciolеci po 200 kor.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać; iż posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego;
2. Świadectwo ukończonych szkół średnich i znajomość rachunkowości dla gmin wiejskich przepisanej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość obu języków krajowych w piśmie i słowie;
5. Dostateczną fizyczną zdatność;
6. Nieprzekraczalny wiek 40 lat;
7. Dotychczasowe zajęcie.

Należycie udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Podhajcach najpóźniej do dnia 1 września 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Prezes E. Lityński mp.

Sekretarz J. Żubr mp.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (16) (7123)

Ogłoszenie.

W konkursie Teofila Procyszyna w Złoczowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Samuela Klötzla adwokata w Złoczowie, zastępcą zaś jego, ustanowiono, pana Jana Rysego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 18 lipca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. III. 107/88 (2/II) (7113 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Abraham Holländra i spól. przeciw masie spadkowej Israela Lewingera dla niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Israela Lewingera, a to Gimpla Lewingera, Jakóba Lewingera, Józefa Lewingera, Dobe z Lewingerów Dawidowicz, Hindy z Lewingerów Steinerowej i Aleksandra Landaua, ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Michała Łuszczkiewicza w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. C. I. 249/8 (1) (7112 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Blausteinowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Arona Żelnika szynkarza w Winnikach pozew o 799 kor. 25 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1908 o 8 godzinie rano sala rozpraw II tut. sądu.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanowiono pana Mojżesza Spielvogla kupca w Winnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. A. IX. 548/7 (7) (7071 2—3)

Edykt.

Gdy miejsce pobytu Pawła Krywenki syna ś. p. Iwana Krywеńki dziedziczącego z ustawy nie jest znanem, wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adwok. dr. Blemmerem w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1908.

L. 448 (7148 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej c. k. notaryusza ś. p. Jana Wysockiego w Limanowej, a to z czasów jego urzędowania:

w Krościenku od 16 października 1881 do 14 maja 1885, w Mszanie dolnej od 15 maja 1885 do 31 grudnia 1895, w Limanowej od 1 stycznia 1896 do 19 czerwca 1907,

aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye kaucya tegoż c. k. notaryusza od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, 6 sierpnia 1908.

L. cz. C. V. 116/8 (1) (7187)

Edykt.

Przeciw Janowi Grzebykowi i Antoninie z Kowalskich Grzebykowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Nechę Steppel z Tyczyna pozew o zwrot 76 dolarów, względnie kwoty 378 kor. 48 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 sierpnia 1908 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw niewiad. Jana Grzebyka i Antoniny z Kowalskich Grzebykowej ustanawia się pana adw. dr. Strowskiego w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana i Antoninę Grzebyków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 28 lipca 1908.

L. cz. C. I. 239/8 (1) (7186)

Edykt.

Przeciw Michałowi Ferbej Romana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Maryę 2o Ferbej z Kniaża pozew o zapłacenie 800 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21 sierpnia 1908 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym sali Nr. I.

Celem strzeżenia praw Michała Ferbeja Romana ustanawia się pana adw. dr. Goldstauba w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 31 lipca 1908.

L. 511 (7167 1—3)

Dr. Józef Jurau wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Brzozowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 8 sierpnia 1908.

L. cz. C. II. 161 8 (2) (7179)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Katarzyny Staszel Gackul z Nowegobystrego, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowymtargu przez Mechla Langiera z Szaflar pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 5 września 1908.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana adw. dr. Kohna w Nowymtargu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowytarg, dnia 3 lipca 1908.

Kuratele.

L. cz. L. 2/8 (5) (6698 1—3)

Edykt.

Majer Stiewel z Birczy uznany umysłowo chorym, kuratorem Szyja Stiewel z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 24 marca 1908.

L. cz. P. 149/8 (9) (6754 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Marcina Słabickiego w Chlebowicach świrskich.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Muzykę syna Stefana w Chlebowicach świrskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 19 czerwca 1908.

L. cz. P. 85/8 (3) (6781 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Olenę Pawluk w Sokołówce.

Kuratorem jej ustanowion Maksyma Kuszmeluka w Sokołówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 9 maja 1908.

L. cz. P. 88/8 (6824 1—3)

Edykt.

Katarzynę Mielników z Zarwanicy uznano marnotrawną.

Kurator Bronisław Bartoch z Zarwanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, 18 kwietnia 1908.

L. cz. L. 5/6 (6) (6930 1—3)

Edykt.

Jdessa Openheim z Sokołowa uznana umysłowo niedołężną

Kuratorem ustanowiono Jana Fuhrmana z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 28 lipca 1908.

L. cz. P. 274/7 (4) (6985 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Szemrygowicza w Jasienicy zamkowej.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kosiwczaka w Jasienicy zamkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. L. I. 6/8 (6) (7039 1—3)

Za marnotrawną uznano Katarzynę z Ochotnickich Bałkową w Zubsuchem.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Jędrola w Zubsuchem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. P. 53/8 (8) (7033 1—3)

Edykt.

Wojciech Michalik z Ptaszkowej uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem ustanowiony Józef Michalik z Ptaszkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. L. 6/8 (6) (6713 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Krawczyka w Odmęcie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kowala w Odmęcie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 20 maja 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 57/8 (2) (7019 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Kotarby w Świątnikach górnych wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 10 kuponów opiewających na okaziciela, a uprawniających do podjęcia dywidendy za rok 1906 od akcyi tramwayowych II. emissyi wydanych przez Krakowską Spółkę tramwapową a odnoszących się w szczególności do akcyi oznaczonych numerami 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234 i 2235 i stanowiących siódmy kupon do powyższych akcyj uprawniający do podjęcia dywidendy za rok 1906 na każdą z powyższych akcyi przypadającej.

Kupon taki opiewał: Kasa Krakowskiej Spółki Tramwayowej wypłaci okazicielowi tego kuponu dywidendę za rok 1906 przez walne zgromadzenie ustanowioną. Krakowska Spółka Tramwayowa.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zanieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 lipca 1908.

G. Zl. Nc. I. 442/8 (1) (7037 2—3)

Auf Ansuchen des Simche Meisler in Szczurowice wird das Verfahren zur Amortisierung der der Lea Meisler in Szczurowice angeblich in Verlust geratenen Politze zu G. Z. 49132 des Gisela Vereines auf ein Kapital 500 fl. = 1000 Kr. eingeleitet.

Der Inhaber dieser Politze wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung I.

Łopatyn, den 18 Juli 1908.

L. cz. T. IV. 9/8 (2) (7025 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Heleny Lechowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo pożarowi uległej karty wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa Nr. 97382 T. 183 na 120 kor. opiewającej na imię Heleny Lech wystawionej.

Posiadacza powyższej karty wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. Nc. I. 195/8 (1) (7108 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Stanisława Smoluchowskiego c. k. asystenta podatkowego w Mszanie dolnej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków, dnia 30 czerwca 1906 L. r. czł. 2795 wystawionego przez spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń L. 100445 na K. 3000 opiewającą.

Posiadacza powyższego zagubionego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 6 sierpnia 1908.

L. cz. T. V. 10/8 (2) (7026 2—3)

Na wniosek Joachima Morksa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu z daty Tarnopol, 10 maja 1907 prolongowanej 26 listopada 1907 na zastawiony los miasta Innsbrucka Nr. 19482.

Wzywa się posiadacza powyższej karty zastawniczej, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu karta zastawnicza za zamortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1908.

L. cz. T. V. 9/8 (2) (7138 2—3)

Wskutek wniosku Katarzyny Rechowicz wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem karty zastawniczej Filii c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 43115 na okaziciela opiewającej na dwa sznurki korali z koralowym krzyżykiem dane w zastaw na kwotę 20 koron.

Wzywa się posiadacza powyższej karty zastawniczej, by do jednego roku od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej" wykazał swe prawa, jakie mu do tej karty zastawniczej służą, gdyż w razie przeciwnym uzna się tę kartę zastawniczą za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. T. 7/8 (3) (7057 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby miał jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Wasyla Charyniuka Petra z Tułukowa, który przed niemal 40 laty wydalił się na robotę do Rumunii i dotąd ztamtąd nie wrócił, by do roku od ostatniego ogłoszenia dał o tem wiadomość tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi Mychajłowi Kuryłycz z Tułukowa, inaczej tenże za zmarłego będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. T. 11/8 (2) (7058 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego ktoby miał jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Andreja Huculaka Stefana z Nowosielicy, który przed 30 laty niewiadomo dokąd się wydalił i dotąd żadnej wiadomości o sobie nie dał, do roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu dał znać tut. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Nykole Knysz w Nowosielicy inaczej Andrej Huculak Stefana uznany będzie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 11 lipca 1908.

Ч. сп. Т. 43/8 (2) (7146 2—3)

Амортизация.

На внесене Павлїни Кучабіньскої вводить ся поступоване амортизацийне що до слїдуючого імовірно внескодателеви загинувшої книжочки вкладкової Товариства взаімного кредиту „Днїстер", атовариšеня зареєстрованого з обмеженою порукою у Львові з дати Львів дня 4 марта 1908 виставленої на імя Павлїни Кучабіньскої до ч. 5405 звучачої на суму 3000 корон.

Держителя повисшої книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяцїв від остатного оголошеня в урядовій часописі, бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Вiддiл VII.

Львів, дня 5 червня 1908.

L. cz. T. 2/8 (2) (7168 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ilka Kawki z Radocyny wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy Oszczędności w Gorlicach Nr. 2458 na sumę 5613 kor. 20 hal. i na imię Ilka Kawki opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaje je sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11 kwietnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. 229/7 (9) (6982 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii ogłasza, że dnia 13 sierpnia 1907 w Hostowie zmarł Michał Lombarski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Filipa Lombarskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mikołajem Mełnyczukiem z Hostowa ustanowionym dla nieobecnego Filipa Lombarskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. A. IX. 69/8 (7) (7125 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy O. IX. w Tarnopolu ogłasza, że dnia 24 maja 1898 w Hłuboczku wielkim zmarła Tekla z Gaców Ordynans żona Dandela.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Antoniego Ordynansa syna spadkodawczyni nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniesili oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mikołajem Kaszubą z Hłuboczka wielkiego ustanowionym dla nieobecnego Antoniego Ordynansa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. A. 134/8 (2) (7049 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zatorze podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 24 stycznia 1883 zmarł w Krakowie Sylwester Kalicki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do spadku po nim przychodzi Apolonia z Kalickich Wojczyńska.

Sąd nie znając miejsca pobytu Apolonii z Kalickich Wojczyńskiej wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonyz kuratorem dla niego ustanowionym p. Antonim Bahrem c. k. notaryuszem w Zatorze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 27 lipca 1908.

L. cz. A. 7/8 (11) (7007 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że dnia 22 grudnia 1907 w Tynowie zmarł Tymko Kobów nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po nim powołany jest między innymi także Teodor Kobów.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Teodora Kobowa nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Harasymem ustanowionym dla nieobecnego Teodora Kobowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. A. IV. 242/8 (4) (7176 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 11 maja 1898 w Kociubińcach zmarł Cyryl Rudanicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Hryńka Rudanicz i Tekli Rudanicz nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Iwanem Choptowym rolnikiem z Kociubiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 9 lipca 1908.

L. cz. A. IV. 196/8 (5) (7175 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 4 marca 1908 w Chłopówce zmarł Józef Brauner pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Salamona Braunera nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem p. dr. Adolfem Pohrille, adwokatem krajowym w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 9 lipca 1908.

L cz. A. VI. 535/7 (4) (7155 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Andruch Złotnicki zmarł 10 kwietnia 1894 w Horożance bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku z ustawy jest powołany między innemi Wasyl Mytnik.

Gdy miejsce pobytu Wasyla Mytnika nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Schwagerem w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 18 maja 1908.

L. cz. A. 218/7 (9) (7153 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że w dniu 13 grudnia 1906 w Dobrołowie zmarł Berl Blei (syn Mojżesza) rzekomo z pozostawieniem pisemnego testamentu z daty Delatyn, 9 stycznia 1906. Gdy jednak ustanowiona rzekomo w tym testamencie dziedziczka zrzekła się wszelkich praw do spadku z tytułu tego testamentu, przeto przysz1iby do dziedziczenia zmarłego ustawowi dziedzice.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Jonę Bleia z Delatyna kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Delatyn, dnia 23 maja 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 760 stow. II. 210/6 (6232)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Tarnopolu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 9 czerwca 1908 odbytem uchwalono zmianę statutu §§ 1, 7, 38 i 84 w następującej osnowie:

§ 1 brzmieć obecnie będzie: Podpisani zawiązują stowarzyszenie pod firmą „Tarnopolskie Towarzystwo dyskontowe w Tarnopolu stowarzyszenie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" w języku niemieckim „Tarnopoler Diskonto Gesellschaft in Tarnopol registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Siedzibą Towarzystwa jest Tarnopol.

Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

§ 7 brzmieć obecnie będzie: Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu obu członków Dyrekcyi lub jednego Dyrektora i zastępcy Dyrektora.

§ 38 brzmieć obecnie będzie: Ogólne zgromadzenie zwołuje z reguły Rada nadzorcza a w razie nagłej potrzeby Dyrekcya. Zaproszenie na ogólne zgromadzenie powinno być jednorazowo ogłoszonem w miejscu siedziby stowarzyszenia lub w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie lub w jednem z czasopism polskich we Lwowie podpisane przez prezesa i sekretarza rady nadzorczej lub też Dyrekcyi.

§ 84 brzmieć obecnie będzie: Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia będą podpisywane przez obu członków Dyrekcyi lub przez jednego dyrektora i zastępcę dyrektora, tudzież, że wybrano na miejsce ustępujących dotychczasowych członków i zastępcy Dyrektorów Herscha Leiby Reicha i Herscha Uślipa jako dyrektorów a Samuela Altera jako zastępcę dyrektorów.

C. k. sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 303/8 (6331)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Jeżowem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" że na walnem zgromadzeniu członków dnia 15 marca 1908 w Jeżowem odbytem uchwalono jednogłośnie zmianę §§ 1, 10, 11, 12, 34, 43, statutu przyjmując w miejsce dotychczasowego brzmienia stylizacyę statutu §§ statutu dla Spółek z nieograniczoną poręką, pod patronatem Wydziału krajowego stojących, wreszcie że zmiany te obowiązywać będą dopiero od 1 stycznia 1909 roku.

Rzeszów, dnia 30 maja 1908.

L. cz. Firm. 633 stow. II. 253/1 (6231)

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo kredytowe w Kupczyńcach, stowarzyszenie zarejestrowe z ograniczoną poręką" z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Tarnopol 6 maja 1908.

Celem Towarzystwa jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Towarzystwa mianowicie przez:

a) udzianie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Towarzystwo na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej wszystkich członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż Towarzystwo przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności.

Dyrekcya składe się z 3 członków:

1) Abrahama Schormana, kupca w Kupczyńcach, jako dyrektora kierującego;

2) Dawida Rosenmana, kupca w Kupczyńcach, jako dyrektora drugiego;

3) Josla Schormana, kupca w Tarnopolu, jako zastępcy dyrektora.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu kierującego lub drugiego dyrektora i zastępcy dyrektora tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj dyrektorowie lub jeden zastępca.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą za pomocą publicznego przybicia, a w ważnych wypadkach może nastąpić ogłoszenie w dziennikach publicznych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 257/8 Rg. A. 68 (6405)

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Oddział A. wpisano:

Siedziba firmy: Krasna (koło Krosna).

Brzmienie firmy: Handel drzewa w Krasnej, Samuel Knoll & Co.

Forma spółki: Spółka jawna od 1 stycznia 1908.

Spólnicy: Samuel Knoll, Chaim Jupiter i Salomon Feinstock, kupcy zam. w Nadwórny.

Podpis firmy i zastępstwo: Zastępować spółkę i podpisywać firmę będzie tylko Samuel Knoll.

Dzień wpisu: 22 czerwca 1908

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 107/8 stow. II. 60 (6334)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jordanów.

Brzmienie firmy: „Spółka rolnicza w Jordanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Data statutu: Jordanów, dnia 1 marca 1908 roku.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne spieniężanie produktów rolniczych wytwarzanych we własnych gospodarstwach członków, jakoteż wspólne nabywanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia gospodarstwa rolnego przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych.

Czas trwania Spółki jest nieograniczony.

Dyrekcya: Wincenty Łabuda, przewodniczący Zarządu, Franciszek Gutwiński, zastępca przewodniczącego i Józef Kukla, sekretarz Zarządu.

Podpis firmy (F. Z.) Pod wypisaną przez kogokolwiek lub wydrukowaną firmą spółki podpisuje się własnoręcznie dwóch członków Zarządu.

Ogłoszenia następują na tablicy umieszczonej przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla Spółek rolniczych wydawanem przez Patronat.

Udziały członków: Każdy członek musi mieć jeden udział w spółce wynoszący (5) pięć kor., lecz może deklarować i wpłacić dowolną ilość udziałów.

Odpowiedzialność: każdy członek odpowiada za zobowiązania Spółki do dziesięciokrotnej kwoty deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 16 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 9 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 569 pojed. III. 114 (6326)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Izaak Nuchem Gutter".

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa hotelu Warszawskiego w Krakowie.

Dzień wpisu: dnia 29 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 295/8 Poj. I. 231 (6338)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Sasów.

Brzmienie firmy: Zygmunt Krokowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: apteka w Sasowie, z powodu śmierci.

Data wpisu: 25 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 150/8 sp. II. 188 (6499)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki wzajemnego kredytu „Łemkiwskyj Bank" w Nowym Sączu w dniu 18 kwietnia 1908 odbytem wybrano ponownie Bazylego Jaworskiego i Piotra Witoszyńskiego dyrektorami, zaś w miejsce zastępcy dyrektora Jana Dragana, zastępcą dyrektora Teodora Wołoszyna, c. k. oficyała Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. Firm. 318/8 (6428)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V. w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Rudniku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 27 maja 1908 odbytem, został zatwierdzony wybór przez Radę nadzorczą Klemensa Reischera, aptekarza w Rudniku na dyrektora rzeczonego Towarzystwa w miejsce zmarłego ś. p. Leona Knettnera.

Rzeszów, dnia 23 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 165 stow. II. 450 (6373)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi Michał Kopaczyński umarł, a Jan Lejko ustąpił.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Feliks Brożonowicz w Mielcu dyrektorem a Józef Lis zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 27 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 613/8 spół. III. 97 (6461)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Fränkel i Ehrlich handel mąki w Krakowie".

Rozwiązania spółki.

Dzień wpisu: 6 lipca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. Firm. 944/8 poj. III. 113 (6514)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Leon Bodek".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel antykwarski książkami i nakładowy, sprzedaż papieru, przyborów do pisania i rysowania połączony z drukarnią akcydensową (prasą drukarską a la minut), oraz handel kalendarzy.

Specyalne wpisy: Wskutek śmierci Leona Bodeka stali się właścicielami firmy nieletni spadkobiercy tegoż Alfred Bodek i Ignacy Bodek pozostający pod opieką matki Salomei Bodek uprawnionej na czas ich nieletności do podpisywania firmy.

Dzień wpisu: 28 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. 135/8 Sp. II. 217 (6538)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako handlowy ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia Spółka oszczędności i pożyczek w Szaflarach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w dniu 10 maja 1908 odbytem w miejsce ks. Mauryccgo Rottermunda i Jakóba Kalaty wybrano na członków zarządu Wojciecha Pawlikowskiego, włościanina z Białego Dunajca i Wojciecha Homelskiego, włościanina z Szaflar.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 1020 poj. III. 167 (6511)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Stanisław Horszowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: skład fortepianów.

Prokurę: Janiny Horszowskiej wykreślono.

Prokurę udzielono: Luizie Richter.

Dzień wpisu: 6 lipca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 lipca 1908.

L. cz. Firm. 970 pojed. II. 187 (6515)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Tartak parowy w Karowie poczta Uhnów (Galicya) Jakob Madfes et Ozyasz Zallel Menkes"; po niemiecku: „Dampfbretsfäge in Karów, Post Uhnów (Galizien) Jakob Madfes et Osias Zallel Menkes".

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 28 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 294/8 Rg. A. I. 9 (6518)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Ohladów.

Brzmienie firmy: Salom Pastel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu i handel drzewa w Niwicach i Pawłowie z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 25 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 172 Poj. I. 616 (6540)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: G. Schnupftabak.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skór w Tarnowie.

Właściciel: Gimpel Schnupftabak.

Dzień wpisu 20 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. Firm. 795/8 Rg. I. 80 (6509)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Lubaczów.

Brzmienie firmy: Sacher Grohmann dzierżawca młyna wodno-parowego.

Właściciel: Sacher Grohmann.

Dzień wpisu: 22 maja 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22 maja 1908.

L. cz. Firm. 994 Rg. A. I. 91 (6512)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru handlowego oddział A. wciągnieto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Herburtów l. 1.

Brzmienie firmy: „Galicyjskie zakłady dla impregnowania drzewa Schleyen i spółka", po niemiecku: „Galizische Holzimprägnirungswerke Schleyen & Comp."

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 czerwca 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Adolf Włodzimierz Schleyen i Hugo Schleyen, inżynierowie we Lwowie.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: obaj spólnicy łacznie.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisy obu spólników.

Data wpisu: 28 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 695 poj. II. 233 (6507)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Józef Jankowski".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i skład wędlin.

Skutkiem zwiniecia przemysłu.

Dzień wpisu: 18 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18 czerwca 1908.

Ч. сп. Firm. 799 Stow. II. 293/10 (7143)

Оголошенє.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских при фірмі: „Спілка оцадности і позичок в Джурині, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою", що на загальних зборах членів дня 12 цьвітня 1908 відбутих в місце помершого члена заряду Романа Островерхи вибрано членом заряду Григорія Коливушку, господаря в Джурині.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Терпопіль, дня 4 липня 1908.

Ч. спр. Firm. 484/8 Stow. V. 238 (7061)

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 23 липня 1908 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих фірму: „Повітовоє общество господарско-кредитове „Самопомощ" товариство зареєстроване з необмеженою порукою в Ляшках довгих".

Общество заосновало ся на час необмежений.

Цілею общества єсть соєдинити господарскі сили своїх членів для їх добробиту, а для переведеня котрої буде:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя общого господарства общими силами своїх членів в їх пользу;

б) устроювати склади знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і розличних плодів землї для своїх членів і в їх пользу;

в) провадити для своїх членів торговлю з їстними припасами і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів;

г) занимати ся передількою господарских продуктів своїх членів і продажию виділок своїх членів;

д) принимати капітали для обороту за условленим опроцентованєм;

е) видавати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок для піднятя їх господарства или промислу.

Первое управленіє становлять: 1) О. Илія Маковей, гр. кат. парох в Ляшках, яко діловодчик; 2) Георий Яремко, господар в Ляшках, яко касиєр; 3) Константин Илечко, господар в Ляшках, яко счетовод.

Общество підписує управа в той спосіб, що при фірмі общества уміщують свої підписи два члени управи.

Виисове при вступленю в члени общества виносись 1 кор., а уділ членьский 10 кор., котрий можна вплатити нараз або місячними ратами по 1 кор., в котрих перша рата при вступленю мусить бути вплачена.

Общеє собранє скликує ся письмом прибитим на таблици уміщеній на будинку общества, або циркуляром всім членам общества, або оголошенєм в одній з львівских ґазет. Всякі інші обявленя і ізвіщеня будуть уміщені на вспімненій таблици, або оголошені в одній з львівских ґазет.

Перемишль, 4 серпня 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
przych. o g.		
12·20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa). Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna. Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmöso, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
odch. o g.		
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Iekan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk. Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·05	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.